Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 70. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 marca 1928 r. | Rok XXII.

Niemcy i Sowiety za rozbrojeniem.

Któżby miał odwagę mówić otwarcie o wojnie w Europie... dziś? Mamy przecież na zachodzie historyków do tego stopnia przejętych ideą pacyfistyczną, że podobnie jak genealogje (księgi rodowodu) sławnych mężów nie wspominają nic o ich krewniakach opojach, złodziejach i gwałcicielach, tak owi historycy pacyfiści z dziejów ludzkich wykreślili wojny, podali w zapomnienie Cezara, Napoleona, Wellingtona i podobnie w zapomnieniu chcieliby przemilczeć Focha. Wojna i zbrodnia, to w pojęciu pewnej kategorji pacyfistów dwa bliskie pojęcia.

U nas w Polsce zdawało się pewnej grupie publicystów, wmawiających sobie do niedawna, iż reprezentują większość olbrzymią narodu, że można ciszę stworzyć dokoła dziedzica wojskowych tradycyj polskich.

Ile w tem było wpływu prądów pacyfistycznych Europy, nad tem czytelnik powinien się zastanowić.

Pozatem przecież Polska ma swoje tradycje pacyfistyczne i to pacyfizmu różnego rodzaju, począwszy od owego pacyfizmu wulgarnego, który dawał się we znaki bohaterom takim jak Żółkiewski. Już w dawnych wiekach, w najdawniejszych zamierzchłych czasach pod pokrywką szlachetnych haseł: naród i pokój umiano z błotem mieszać wzniosłe postacie, wodzów narodu.

Znamienny jest objaw, że Kościół katolicki nie bierze udziału w pierwszych szeregach wojującego pacyfizmu.

Kto żąda zniesienia kary śmierci za popełnione zbrodnie, kto domaga się rozbrojenia powszechnego?

Jeśli spojrzymy na Niemcy, to widzimy tam demokratów z Voss. Ztg. i Berl. Tageblattu, którym podłe życie własne milsze jest niż stałe zasady.

Ci publicyści, roniący łzy z powodu uśmiercenia zbrodniarzy kryminalnych przez kata więziennego — codziennie wylewają kubły łgarstw najpotworniejszych na Polskę, głoszą hasło ponownego zaboru ziem polskich. „Demokrata" hr. Bernstorff osławiony ambasador Stanów Zjednoczonych w czasie wojny w Ameryce, kiedy to Lusitanję zatopiono, przyłącza się do wniosku bolszewickiego Litwinowa o powszechnem rozbrojeniu.

Cóż na to mówi pacyfista niemiecki prof. Foerster? — Zatrzymajmy się wpierw i uprzytomnijmy sobie, że **dwa są pacyfizmy w Niemczech:**

Stary reprezentują prof. Quidde, Gerlach z „Welt am Montag", prof. Schücking i historyk Emil Ludwig. Ci podróżują po całym świecie na oszwabkę, zwaną **bezwiną niemiecką za wojnę.** Oni więc radzą wszystkim rozbroić się, a rozbroją się także Prusacy.

Natomiast **prof. Foerster przestrzega,** że **Niemcy** zostały opanowane przez zarazę militaryzmu pruskiego do tego stopnia, iż tylko akcja międzynarodowa może to niebezpieczeństwo opanować. Podobnie jak Międzynarodowy Czerwony Krzyż urządza międzynarodowe ekspedycje do opanowania siedliska cholery, tak prof. Foerster chciałby świat cały zmobilizować do opanowania zarazy militaryzmu pruskiego. Lyzol i inne środki odkażające nie wydają miłej woni, ale jednak są skuteczne.

Podobnie prof. Foerster nie zachwala zapachu urządzeń wojskowych, jednak ze względu na moralne bezpieczeństwo Europy woła pod adresem Polski:

Nie rozbrajajcie się, bo polska armja jest najskuteczniejszym **postrachem na zbrodniarza pruskiego.**

Na pierwszy rzut oka za budżet Polski żal może powstać, że tyle setek miljonów idzie na uzbrojenia, zamiast na cele produktywne.

Pomnijmy jednak, że przez półtora wieku, gdzie nie było polskiej armji, rządy zaborcze nie pozwoliły na rozwój produkcji krajowej, że Polak walczył o zabezpieczenie cudzych kapitałów w Mandżurji, w Chinach, Afryce, Meksyku, Afryce Południowej i na wszystkich frontach armij zaborczych.

Owe setki miljony wydatku na armję polską zabezpieczają i umożliwiają rozwój rodzimego przemysłu i obrócenia pracy robotnika na korzyść własnego narodu.

Zbyt dobrze jeszcze pamiętamy okupację pruską, abyśmy dali się przez kuglarzy politycznych nabrać na hasło pacyfizmu. Pacyfizm, to przedewszystkiem **moralne rozbrojenie.** Tymczasem u naszych sąsiadów w Sowietach i Brandeburach tli się ogień przed bałwanem molocha wojny, a wspomnienie mordu dawnego i przyszłego jest najwznioślejszym kultem narodowym.

Kult wojny w Niemczech przypomina jakąś ucztę ludożerców w głębi Afryki; tymczasem z wojen Aleksandra Wielkiego, Cezara czy Napoleona wyrósł nowy porządek rzeczy. Porównajmy rozbiory Polski z rewolucyjnemi czynami Napoleona. Zaborcy nic oryginalnego i lepszego Polsce nie dali; przeciwnie Prusacy np. zatrzymali ustrój administracyjny przez Napoleona w Poznańskiem za czasów Księstwa Warszawskiego zaprowadzony i przez lat dziesiątki niczego nie zmieniali.

Rozbroić się na wniosek bolszewików i pogan brandeburskich, znaczyłoby ponownie na Europę sprowadzić klęskę na miarę upadku Konstantynopola przez Turków, co z Bałkanu, ośrodka kultury europejskiej uczyniło synonim bezładu, ciemnoty, niechlujstwa i łajdactw wszelakich.

A. P. B.

W obronie wolności prasy.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich wysyła telegram do kolegów wileńskich.

Jak wiadomo, Syndykat Dziennikarzy Wileńskich uchwalił trzydniowy strajk demonstracyjny, jako protest przeciwko licznym konfiskatom pism.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, solidaryzując się z powyższą uchwałą kolegów wileńskich, wypływającą z obowiązku obrony wolności prasy, zagwarantowanej Konstytucją, wystosował następujący telegram:

Syndykat Dziennikarzy Wileńskich Wilno.

Wyrażamy Kolegom uznanie za stanowcze wystąpienie w obronie wolności prasy.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

Kara Boża za prześladowanie katolików.

(z) **Meksyk,** 23. 3. (tel. wł.) Stolica Meksyk nawiedzona została wczoraj wieczorem silnem trzęsieniem ziemi, które wywołało wśród ludności ogromną panikę. **Wybuchło wiele pożarów. Rannych zgłosiło się dotychczas około 1200 osób.** Skutkiem przerwania przewodów elektrycznych miasto pogrążone było w ciemności. Również w miastach Tabacco, Guerrero, i Pueblo trzęsienie ziemi spowodowało **olbrzymie szkody.**

Kraków, 22. 3. (Pat.) Dnia 22. bm. seismograf obserwatorjum krakowskiego zarejestrował silne trzęsienie ziemi, które miało miejsce przypuszczalnie w Azji, w odległości 6.000 km. Strzałka seismografu została wyprowadzona ze stanu równowagi o godz. 5.43 rano i maksymalne jej odchylenie nastąpiło o godz. 6.09.

Dekrety o zwołaniu Sejmu i Senatu.

Warszawa, 22. 3. (Pat.) Dnia 22. marca p. Prezydent Rzplitej podpisał następujące dwa zarządzenia:

1) Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej **o zwołaniu Sejmu:** Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27 marca 1928 r. **Otwarcie nastąpi w sali Sejmu dnia 27. marca 1928 r. o godz. 17.30.** Warszawa, dnia 22 marca 1928. r.
Podpisani: Mościcki i Piłsudski.

2) Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o **zwołaniu Senatu:** Na podstawie art. 37 i w związku z art. 36 ustawy drugiej Konstytucji, zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27. marca 1928 r. **Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 27. marca 1928 r. o godz. 18.30.** Warszawa, dnia 22. marca 1928 r. (—) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki (—) Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

„Deutsche Rundschau" w nieswojej roli.

Bydgoski dziennik niemiecki zajmuje się oczywiście również sprawą dekretu o osiedlaniu Niemców. Wbrew prawdzie, przedstawia „Deutsche Rundschau" sprawę tak, jakoby dekret dotyczył Niemców obywateli polskich tymczasem dekret ogranicza osiedlenie Niemców, obywateli republiki niemieckiej, którzy prawnie nie są członkami mniejszości narodowej, lecz cudzoziemcami.

Ponadto „Deutsche Rundschau" usiłuje wmówić czytelnikom, że rząd polski naruszył jakąś umowę, zawartą w Berlinie pomiędzy Stresemannem a Jackowskim. Umowa ta nie została ratyfikowana, była więc projektem, którego urzeczywistnienie zależało od wypełnienia pewnych warunków przez Berlin. To się nie stało. Czegoż więc chcą Niemcy? Traktat wersalski był przyjęty przez parlament niemiecki, konstytucja wejmarska mówi o poszanowaniu traktatów międzynarodowych. A cóż pisze „Deutsche Rundschau" o traktacie wersalskim? (b.)

Walka o marszałkostwo Sejmu.

Lewica wysuwa Woźnickiego.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Wedle krążących pogłosek ma lewica wysunąć na stanowisko marszałka Sejmu kontrkandydata Woźnickiego. Zgodzili się na niego już Wyzwolenie, PPS i Stronnictwo Chłopskie. Posłowie z listy 24 zamierzają podobno wystawić manifestacyjną kandydaturę Trąmpczyńskiego.

Warszawa, 23. 3. (AW.) Rokowania pomiędzy poszczególnemi grupami parlamentarnemi w sprawie wyboru marszałka Sejmu odbywają się nieurzędowo w dalszym ciągu. Czynione są próby ujednostajnienia stanowisk klubów w sprawie wyboru marszałków Sejmu i Senatu. Wiadomo dotąd, iż w pierwszem głosowaniu, głosy grup, które przeciwstawiają się kandydaturze p. Bartla rozbiły się pomiędzy dwóch, ewentualnie trzech kandydatów. Jak słychać nie wykluczonem jest, mimo zapowiedzi prasy, iż klub narodowy poprze po wyeliminowaniu swego kandydata, przeciwko p. Bartlowi, którąś z kandydatur lewicowych, któraby nie wywoływała zaostrzeń osobistych ze strony prawicy.

Jedynka się rozsypuje.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) We wtorek zbierze się klub posłów i senatorów, wybranych z listy nr. 1.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.). Trzej posłowie NPR., którzy kandydowali i przeszli do Sejmu z listy nr. 1 na Śląsku, wstępują do klubu NPR. prawicy. Są to panowie Jankowski, Kot i Pietrzak.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Posłowie i senatorowie wybrani z listy nr. 1 mają, jak się powszechnie mówi, stanowić zwarty klub. Konserwatyści jednak utworzyli wbrew zaprzeczeniom osobną grupę wewnątrz klubu i przygotowują już dla siebie odpowiednią naukową organizację pomocniczą.

Po oświadczeniach ministra Reichswehry.

Teorja wymowy a rzeczywistość czynów. — Dwie dusze p. Groenera. — Minister a Polska. — Poseł Haas replikuje. — Parę porównań budżetowych. — Gdzie leży sedno rzeczy?

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w marcu.

Pan minister Groener parokrotnie zabierał głos w Reichstagu, aby umotywować poszczególne pozycje budżetu wojskowego Niemiec. W toku mów p. ministra wywiązywała się raz poraz ciekawa dyskusja, która zarówno pośrednio jak i bezpośrednio żywo nas obchodzi.

Część enuncjacyj p. ministra Reichswehry należy bezwzględnie zaliczyć do kategorji „pięknych słówek“; ironja losu chciała, że deklamacjom zadała odrazu kłam polityka a niefryzowana rzeczywistość.

W chwili, gdy pan Groener, czerpiąc ze skarbnicy pustych słów dyplomacji powojennej, oświadczył ku ogólnemu zdumieniu, że jest zwolennikiem „zdrowego pacyfizmu“, zapadł właśnie w Lipsku wyrok, skazujący dwóch pacyfistów. Redaktor Küster i Salomon zostali zasądzeni na dziewięć miesięcy twierdzy każdy, za publikowanie **wiadomości o nielegalnych zbrojeniach Niemiec.**

W tym samym mniejwięcej czasie, zapewnił p. Groener posłów, że wojsko niemieckie stać będzie na gruncie konstytucji i republiki. Jednocześnie wysiadał poprzednik p. Groenera dr. Gessler na ląd w Konstantynopolu; w wywiadzie, udzielonym pismu tureckiemu, wyraził b. minister Reichswehry uwielbienie swe dla Mustafy Kemal Paszy i żal, że Niemcom brak podobnie wybitnej indywidualności, zdolnej do skupienia energji narodowej w jednem ognisku. To ostatnie pobożne życzenie nie bardzo pokrywa się z zasadami konstytucji wejmarskiej.

Z dalszych oświadczeń ministra Groenera wynikało, że zmagają się w nim dwie tendencje: dusza męża stanu z duszą b. generała. Redaktor von Gerlach ujął to w swojej „Welt am Montag“ w lapidarną formułkę: Zmaga się w nim dusza generalska z duszą pacyfistyczną. Sam fakt jednak, że w ministerstwie Reichswehry mamy duszę pacyfistyczną, jest olbrzymim postępem w porównaniu z epoką Gesslera. (Wilhelm II. już był Friedenskaiser. uw. Red.).

Obawiamy się, że p. von Gerlach dał się unieść przesadnemu optymizmowi. Jak bowiem wygląda na przykładzie ów rzekomy pacyfizm ministerjalny?

Pan Groener bronił budżetu i domagał się m. in. uchwalenia wielomiljonowej raty na budowę pancernika. Pozycja ta napotkała w swoim czasie w Izbie wyższej (Radzie Rzeszy) na opozycję, naturalnie nie z pobudek „pacyfizmu“ a jedynie ze względów fachowo-oszczędnościowych. Wobec tego czuł się generał Groener w obowiązku, uzasadnić argumentami fachowemi konieczność budowy pancernika. Wyobraźmy sobie — tłumaczył parlamentowi — że wybuchła wojna i Niemcy zostają jednocześnie zaatakowane na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich. Siły lądowe bronią Śląska, potrzeba więc sił morskich dla obrony Prus Wschodnich. Utraconych obszarów — objaśniał dalej minister — nie można odzyskać tylko za pomocą ciągłego podkreślania swej woli pokojowej.

W tem miejscu się jednak p. Groenerowi stanowcze nie powiodło. Poseł demokratyczny Haas doskonale zareplikował na śmieszne nieco „fachowe“ wyjaśnienia: „Nie wyobrażam sobie, w jaki sposób moglibyśmy Prusy Wschodnie odzyskać na drodze morskiej, jeśli straciliśmy je na drodze lądowej“. („Ich kann mir nicht vorstellen, dass wir Ostpreussen auf dem Seewege zurückerobern können, wenn wir es auf dem Landwege verloren haben“). Oczywiście „większość pism niemieckich ustępu tego w mowie posła Haasa nie podała.

Po zapytaniu się posła Völkische (Niemcy rasowi. grupa Hitlera i Ludendorffa), czy dowódca Reichswehry, generał Heye, nie jest masonem oraz po odrzuceniu wniosku komunistycznego na skreślenie w budżecie pensji ministra, budżet armji lądowej został, rzecz prosta, przyjęty. Sięgamy teraz do pisma „Das Andere Deutschland“, prawdziwego organu pacyfistycznego, którego redaktor i wydawca, Küster, właśnie został skazany w Lipsku. „Das Andere Deutschland“ zestawia wydatki na Reichswehrę z wydatkami w innych dziedzinach życia społecznego. Z tego zestawienia widać przedewszystkiem, że **ministerstwo Reichswehry przerasta swoim stanem liczebnym czterokrotnie inne ważniejsze — mianowicie ministerstwo pracy.** Malutka stutysięczna armja niemiecka ma czterdziestu sześciu generałów; na 16 ludzi przypada 1 oficer, na 300 ludzi — 1 pułkownik.

Z kolei: Niemcy wydają na **produktywne wsparcia dla bezrobotnych Rzeszy** okrągło dwadzieścia pięć miljonów, ale na budowę i uzbrojenie okrętów wojennych — przeszło pięćdziesiąt siedem miljonów marek.

Główny Urząd Zdrowia, włącznie z wydatkami **na laboratorja kosztuje 1,7 milj.**

Natomiast — **manewry i ćwiczenia kosztują 16 miljonów.**

Wsparcia rządowe dla zdolnych dzieci wynoszą 600 tys. marek; koszt ćwiczeń strzelania torpedami — 881 tysięcy. — Litanja ta jest trzy razy dłuższa, ale na tych paru próbkach poprzestaniemy.

Pismo zapytuje, czy obywatele niemieccy zgadzają się na podobną rozrzutność w gospodarce ich własnemi podatkami; poczem stwierdza, zapewne w przeczuciu słabości Reichstagu, że nie wolno nikomu wymyślać na zbyt wielkie podatki, o ile oddaje on głos na partje polityczne, popierające wojsko (militärfromme Parteien“).

Poco te olbrzymie wydatki? Z tego prostego powodu, że Niemcy ciągle jeszcze myślą o potrzebie zbrojenia się. Ogólne zdziwienie w parlamencie wywołała bowiem mowa przywódcy parjit gospodarczej, posła Bredta. „Poszczególne mocarstwa nie szukają przymierza z Niemcami — mówił Bredt — ze względu na siłę wojskową Niemiec. Zależy im raczej na takich Niemczech, które rozwiną swe wewnętrzne siły gospodarcze. Nawet dawna armja niemiecka, najlepsza w świecie, nie była w stanie wygrać wojny wobec przewagi nieprzyjacielskiej. Wojna światowa została już przegraną za kanclerstwa Bülowa, kiedy Niemcy zostały otoczone siecią umów międzynarodowych“.

Nacjonalista poseł Schultz (dawniej z Bydgoszczy!) zdobył się na to na oślą ironiczną uwagę: „Co za cud, że w jednym mężu skupia się tyle mądrości!“.

Jeżeli ogół posłów Reichstagu jest tego samego zdania, to, mówiąc ich językiem — ist ihnen nicht zu helfen!

Dr. Alfred Szowiecki.

Niesłychane orzeczenie Komisji mieszanej na Górnym Śląsku.

Zakaz śpiewania Roty. — Usunięcie nauczyciela Madeji.

Katowice. Dzisiejsze dzienniki niemieckie podają dosłowne brzmienie orzeczenia prezydenta komisji mieszanej dla Górnego Śląska Calondra w sprawie żądania Volksbundu usunięcia kierownika szkoły w Janowie Madeja i wydania zakazu śpiewania „Roty“ w szkole. Orzeczenie odrzuca skargę Volksbundu co do dyscyplinarnego ukarania chłopca niemieckiego, który nie chciał śpiewać „Roty“, przez kierownika szkoły p. Madeję. Orzeczenie uznaje skargę za uzasadnioną w odniesieniu do „Roty“, gdyż śpiewanie jej w szkołach górnośląskich nie jest zgodne z konwencją genewską, wobec czego uprasza władze, aby zakazały śpiewu „Roty“ w polskich szkołach na Górnym Śląsku. Orzeczenie wyraża pogląd, że kierownictwo szkoły mniejszościowej w Janowie należy przenieść na nauczyciela mniejszościowego Pagacza. (Możnaby różnie zapatrywać się na „Rotę“ samą, lecz powyższe orzeczenie jest wprost upokarzające dla władz polskich. — Red.).

Urzędnicy państwowi na kwiecień i maj dostaną 20—30 proc. dodatku.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.) Dziś przed południem zjawiła się u wiceministra skarbu Grodyńskiego delegacja Centralnego Komitetu porozumiewawczego urzędników państwowych w sprawie przyznania przez rząd tymczasowych zasiłków. Aż do uchwalenia nowej ustawy uposażeniowej. Czynniki rządowe wedle zapewnień p. Grodyńskiego, gotowe są przyznać pracownikom państwowym zasiłek od 20 do 30% na kwiecień i maj. Wypłata tego zasiłku byłaby uskuteczniona w 2 ratach.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda pomorski Młodzianowski i odbył szereg konferencji w sprawach politycznych i służbowych.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.). Wczoraj „Monitor Polski“ zamieszcza ogłoszenie państwowej komisji wyborczej o rozdziale mandatów do senatu. W obwieszczeniu oznaczono termin uwiadomienia komisji przez wybrane osoby o przyjęciu mandatów najpóźniej do dnia 28 bm.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.). Rozpoczęto się już życie parlamentarne. Klub P. P. S. zwołał posiedzenie na dziś, celem zastanowienia się nad taktyką wobec nadchodzącej kadencji i wyborów marszałka sejmu. W poniedziałek obradować będą kluby Z. L. N. i Piasta.

Warszawa, 23. 3. (AW). Wbrew utrzymującym się uporczywie pogłoskom, wybrany z listy nr 1 poseł pułk. Pieracki nie zrzeka się mandatu.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Posłowie wybrani z listy nr. 14 (związek chłopski Stapińskiego) stanowić będą w Sejmie grupę osobną, złożoną z trzech do czterech osób.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Zdaje się, że w Sejmie powstaną dwa kluby ukraińskie: Unda i Selrob. Nie jest wykluczone połączenie się ostateniego z komunistami.

Warszawa, 23. 3. (AW). P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj po południu na kilkudniowy wypoczynek do Spały. P. Prezydentowi towarzyszy rodzina i adjutant rtm. Jurgelewicz.

Śp. Rene Sygietyński.

Nicea, 22. 3. (Pat.) Dnia 20 bm. zmarł w Nicei na anewryzm serca, przebywający tam na kuracji śp. Rene Sygietyński, długoletni naczelnik wydziału handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Pożary lasów w Niemczech.

Berlin, 23. 3. (tel. wł.). Z całej Rzeszy donoszą o pożarach leśnych, powstających wskutek długotrwałej posuchy. Na Pomorzu między Wuckowem a Cewicami płonie las na obszarze 2 000 mórg. Mniejsze pożary lasów i wrzosowisk wybuchły w prowincji Hannower i w Nadrenji.

Olbrzymi pożar w Berlinie.

Berlin, 23. 3. (tel. wł.). W zakładach elektrycznych (A. E. G.) w Oberschoeneweide wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który przeniósł się na składy materjałów i olejów i objął 4 000 m. kw. Dzięki wysiłków straży pożarnej, która się stawiła w 12 kolumnach, udało się pożar zlokalizować i zgasić w ciągu 2 godzin.

Straszne nieszczęście na kopalni niemieckiej.

Muckenburg. W Saksonji, naskutek szalonego orkanu zawalił się 21 bm., wielki most przeładunkowy, należący do tutejszej kopalni węgla brunatnego. 28 robotników pogrzebanych zostało pod gruzami zburzonego mostu. Dotychczas z tej liczby wydobyto 11 zabitych. Most o ciężarze 3 000 ton, był jednym z największych tego rodzaju w Niemczech i miał być w najbliższych dniach oddany do użytku. Katastrofa ta jest jedną z największych, jakie zdarzyły się w ostatnich czasach w Niemczech. Akcja ratownicza prowadzona jest z całą energją. Kronika katastrof kopalnianych w Niemczech notuje niemal codziennie wypadki.

Hinchliffe zaginął bez wieści.

Nowy Jork, 22. 3. (Pat.) Pogłoski, które rozeszły się o znalezieniu samolotu lotnika Hinchliffa okazały się bezpodstawne.

Rosyjski projekt rozbrojeniowy nierealny.

Genewa, 21. 3. PAT. Na posiedzeniu komisji przygotwawczej konferencji rozbrojeniowej delegat Holandji Rudgers oświadczył, że w rosyjskich propozycjach nie wspomniano nic o traktatach o nieagresji, o poszanowaniu granic, ani też o pokojowem regulowaniu międzynarodowych konfliktów. Jest to duży brak, wskazujący na to, iż **wnioski delegacji sowieckiej są bezwzględnie niekompletne.** Przedstawiciel Szwecji Hnings domagał się, ażeby uczynić niezwłocznie pierwszy krok na drodze **ograniczenia zbrojeń,** a mianowicie na podstawie istniejących obecnie warunków bezpieczeństwa. Tego rodzaju akcja przyczyniłaby się ze swej strony do wzmożenia powszechnego bezpieczeństwa. **Rosyjski projekt** jest, zdaniem delegata szwedzkiego w obecnej chwili **nie do urzeczywistnienia.** Przedstawiciel Stanów Zjedn. A. P. ambasador Gibson wystąpił również zasadniczo przeciw rosyjskiemu projektowi rozbrojeniowemu,

Genewa, 22. 3. PAT. Szwajc. ag. tel. donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji sowieckiej Litwinow odpowiadał na zarzuty, wypowiedziane pod adresem sowieckiego projektu układu w sprawie rozbrojenia. Litwinow zaznaczył, że czyni się niedźwiedzią przysługę Lidze Narodów, gdy się zapewnia, iż całkowite rozbrojenie nie zgadza się z zasadami, na których opiera się Liga Narodów. Następnie mówca wskazał na zbrojne wystąpienie Anglji w Szanghaju i Nankinie. Z kolei protestował przeciwko podniesieniu przez Cushenduna oskarżenia, że delegacja sowiecka sabotażuje prace Ligi Narodów w dziedzinie rozbrojenia i stwierdził, że od czasu konferencji genewskiej w roku 1922, na której Cziczerin zdecydowanie wypowiedział się za rozbrojeniem, rząd moskiewski nie ominął żadnej sposobności, jaka się nadarzyła dla wysunięcia żądań urzeczywistnienia pokojowych dróg rozbrojenia (?). Przedstawiony przez delegację projekt stwarza podstawę dla dyskusji na temat zagadnień rozbrojeniowych. Musi być zatem — mówił dalej Litwinow — sposób jasny, zdecydowany, czy komisja większością swą jest za projektem, domagającym się całkowitego zniesienia wszelkich zbrojeń. Oskarżenie lorda Cushenduna — wywodził dalej mówca — jakoby Rosja zmierzała do wzniecenia w całym świecie konfliktów i rewolucji są nieudowodnionem oszczerstwem (?). Delegacja sowiecka — zakończył — reprezentuje wielkie masy robotnicze całego świata, które projekt sowiecki powitały z radością. Mowie Litwinowa przysłuchiwano się z wielkiem zainteresowanem.

Delegat francuski za Anglją.

Paryż, 22. 3. PAT. Havas donosi z Genewy, że zabrawszy głos po przemówieniu Litwinowa na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej hr. Clausel zwrócił uwagę, że w dyskusji nad projektem sowieckim z pośród 19 głosów 18 równało się formalnemu — „nie“. Następnie mówca wyraził żal w związku z napaścią Litwinowa na Anglję i Ligę Narodów i oświadczył, że Francja występować będzie przeciwko każdej wojnie — także przeciwko wojnie domowej.

Zjazd delegatów towarzystw kupieckich w Poznaniu.

Poznań, 23. 3. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Towarzystw Kupieckich przy udziale 118 delegatów, reprezentujących 103 organizacje. Obradom przewodniczył prezes związku Kazimierz Otmianowski. Sprawozdanie zarządu wygłosił dyrektor Sikorski, rozwodząc się szerzej nad ustosunkowaniem się kupiectwa do ustawodawstwa. Sprawozdanie kasowe złożył p. Malinowski. Z powodu niepłacenia składek przez poszczególne towarzystwa kasa wykazuje deficyt w wysokości 10 000 złotych. Uchwalono następnie budżet na rok 1928/29, bilansujący się w sumie 71 100 złotych.

Nareszcie!

W warszawskim świecie robotniczym i pracowniczym rozeszła się wywołująca wielkie zainteresowanie wiadomość, iż niebawem pojawią się dwa rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujące kwestję **umów pracy.** Rozporządzenia te rozciągać się będą na pracowników umysłowych i robotników, zatrudnionych w przemyśle. Nie objęte pozostaną na razie kategorje robotników rolnych i służby domowej.

W myśl nowych przepisów nie może okres próbnego zatrudnienia robotnika przekroczyć jednego tygodnia, dla pracownika umysłowego zaś 3 miesięcy. Umowa o pracę z robotnikiem może być w okresie próbnym rozwiązana przez jedną lub drugą stronę każdej chwili, z pracownikiem umysłowym zaś jedynie 1. lub 16. dnia miesiąca, po dwutygodniowem wypowiedzeniu.

Dla robotników zakontraktowanych wprowadza się wypowiedzenie **2-tygodniowe,** dla pracowników umysłowych **3-miesięczne.**

Zamierzone rozporządzenia znoszą możność wypowiedzenia stosunku pracy podczas odbywania ćwiczeń wojskowych lub choroby, o ile te trwają nie dłużej niż 4 tygodnie, jeżeli chodzi o robotników i nie dłużej niż 3 miesiące, jeżeli chodzi o pracowników umysłowych.

Dla robotników rolnych i dla służby domowej, wydane zostaną osobne rozporządzenia.

Powyższe zamierzenie rządu powita świat pracy niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem. W tej dziedzinie panuje bowiem w Polsce do tej pory **ustrój zupełnie niejednolity.** O ile w b. dz. prusk. sprawę tę reguluje ustawa procederowa, w b. Kongresówce stosunek prawny między pracodawcą a pracobiorcą regulują zwyczaje, nie poparte żadnym przepisem.

Ostatecznego sądu o zamierzonych rozporządzeniach oczywiście przed pojawieniem się ich wydać nie podobna.

Rząd sowiecki sprzedaje drogą publicznego przetargu arcydzieła malarstwa europejskiego.

Rosja sowiecka jest krajem ciągłych niespodzianek i najdziwaczniejszych wydarzeń.

Prasa całego świata ogłasza takie wydarzenia codziennie, lecz jest ich widocznie tak wiele, że nie prędko zamilknie o nich dziennikarstwo! Bo jakżeż doprawdy takie zdarzenia pominąć?!

Oto przed wieloma dniami nakazał rząd sowiecki sprzedać w Berlinie drogą publicznej licytacji 130 oryginalnych arcydzieł malarskich. Arcydzieła te były ongiś własnością rosyjskiej arystokracji rodowej, oraz domów patrycjuszowskich.

Ponieważ dostojnicy sowieccy uważają twory artystów za bużuazyjne zbytki, chcieli się koniecznie tego balastu pozbyć i to nawet w drodze publicznego przetargu, jaki to los spotyka stare, bezużyteczne meble lub kuchenne przedmioty.

I w ten sposób 130 dzieł sztuki za 200.000 mk. niemieckich.

Pewien obraz Van Dycka sprzedano za 6800 mk.; arcydzieło Rubensa „Chrystus, św. Jan i baranek" sprzedali ci podli sowieccy handlarze za 5100 marek.

Dzieła szkoły holenderskiej „szły" po 2000—3000 marek; Greuze, Marca Vigée Lebruny, Claude Vernet kupowano też po 2000--2500 mk.

Nawet te niezrównane cuda Tycyana sprzedawano i to bardzo tanio, bo po 2500 marek.

Jeżeli Sowiety wpadły już na taki pomysł spieniężania „martwych kapitałów" i w pomyśle tym pójdą jeszcze dalej; a jest jeszcze w Rosji zabytków dość. Może nawet przypomni dostojnikom sowieckim, iż w bibljotece petersburskiej **znajduje się najstarszy zabytek Pisma Świętego,** t. zw. **„Codex Sinaiticus"**; możeby i ten zabytek wystawili na publiczną licytację!

W tym wypadku zrobiliby nawet dobry uczynek, bo z pewnością dostałby się ten zabytek w chrześcijańskie ręce!

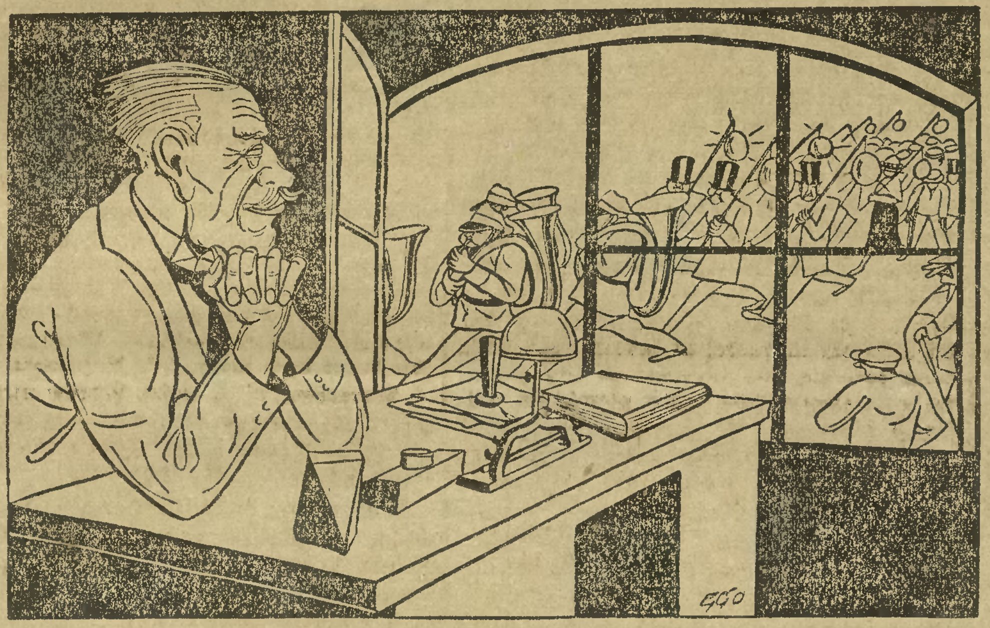
Istota tego przetargu musi nas jednak pouczyć nieco o sowieckim sposobie dysponowania funduszami publicznemi.

Niedawno pisaliśmy bowiem, że **łożą oni miljony rubli na subwencje dla prostytutek, szerząc temsamem nierząd i brak obyczajności,** równocześnie jednak **pozbywają się drogocennych dzieł sztuki, tych cudów ducha ludzkiego i to za stosunkowo drobną w budżecie państwa sumę, t.j. za 200.000 mk.**

Zamiary pedagogiczne przemawiają z tych faktów aż nadto wyraźnie.

J. St. D.

Smętne rozmyślania.



Mościcki: Jakimże ja byłbym Kopciuszkiem w dniu mych imienin, gdyby i mnie było Józef na imię!

Zorganizujmy się!

We Francji istnieje i działa wielka organizacja kobieca, „Ligue patriotique des femmes françaises" (Liga patrjotyczna kobiet francuskich), posiadająca 750.000 członkiń, a z roku na rok wzrastająca liczebnie. Ma ona na celu odrodzenie duchowe Francji przez odbudowę życia rodzinnego i podniesienie moralności chrześcijańskiej. Z Włoch, Anglji, a nawet Ameryki dochodzą nas wieści o podobnych organizacjach, w których zorganizowane, dobrze myślące kobiety występują do walki z ogólnie rozpowszechnionemi chorobami społecznemi.

U nas w Polsce, istnieją różne organizacje kobiece, bez wątpienia bardzo pożyteczne, mające pokrewne z wyżej wymienioną organizacją cele, robiące dużo dobrego, lecz nieposiadające ani środków odpowiednich, ani tak silnej organizacji, by mogły dominujące wpływy wywierać.

Rola kobiety w dzisiejszem społeczeństwie jest wielka, posiadamy równouprawnienie, prawo wyborcze, czynne i bierne. Na równi z mężczyznami możemy wywierać wpływ na losy państwa, lecz nie na tem misja nasza się kończy.

Jest w nas jeszcze siła inna, siła, przez którą i dawniej, przez wieki całe, pomimo pozornego odsunięcia od spraw państwa wywierałyśmy wpływ na losy jego, a której dziś zdajemy się nie doceniać.

Jesteśmy matkami! Do Matki Polki zwracali się poeci i wieszcze, wiedząc, iż ona potrafi wpoić w syna swego miłość Ojczyzny, poczucie obowiązku i honoru, potrafi nauczyć go wiary i tradycji ojców, dla których później będzie on gotów i życie oddać na ołtarzu ojczyzny.

My, kobiety jesteśmy tym ośrodkiem, wokół którego stwarza się ognisko rodzinne, a tylko ono wytworzyć jest zdolne tradycje i patrjotyzm.

Jest w nas ta siła, mamy tę misję od Boga nam daną, lecz wykorzystać jej nie umiemy, czy nie chcemy. A cele przed nami wielkie i święte.

Odrodzenie duchowe Polski, to cel i hasło, dla którego powinniśmy żyć i pracować.

Jesteśmy może zbyt słabe, zbyt mało uświadomione, by dzieła tego dokonać bez zorganizowania się na wzór choćby na wstępie wspomnianej organizacji francuskiej.

Myślę tu o stworzeniu jednej wielkiej organizacji kobiecej, powstałej przez zlanie się w jedną całość już istniejących

Dr. Mieczysław Jarosławski. (22

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Nie obawia się pan baron wieźć tego ze sobą? Najmniejsza nieostrożność może spowodować skutki nieobliczalne w następstwach? A jak mi wiadomo ze studenckich czasów, pan baron nie zawsze umiał być dosyć ostrożnym...

— E, nie wspominajmy tego. Zdążyłem się ustatkować, zmienić... A przyznajmy się, panie kolego, że od tamtych czasów i pan się zmienił poważnie i to dak dalece, że nie poznałbym pana."

Naraz baron, jakby sobie coś przypomniał, uśmiechnął się sprytnie i ujął doktora Rosspera pod ramię.

— A pamięta pan tę naszą bibkę w lesie po pierwszych egzaminach fisicum? Pan wtedy był z tym pięknym swoim szacem, co to zwracał uwagę wszystkich studentów. A ja jakoś wtedy byłem w bardzo dobrym humorze i podsunąłem się za bardzo... Mało nie doszło między nami do pojedynku. Ha, ha... Jak to było tej ładnej dziewczynie na imię?

Doktór jakby zamarł naraz w bezruchu, jakby przez krótką chwilę szukał odpowiedzi. Znalazł ją widać, bo roześmiał się znów szeroko.

— Kto by je tam spamiętał wszystkie. Dzieciństwo. Wtedy człowiek jeszcze uważał, że trzeba być po rycersku zazdrosnym.

—O, teraz w tym uśmiechu szerokim zdaje mi się, że widzę znów pana jako młodego studenta, choć chwilami przypomina mi pan kogoś innego...

— Zapewne bardzo musiałem się postarzeć. Choć przyznam się panu, baronie — dodał z lekceważącym ruchem ręki, — że wobec kobiet udaję zawsze młodego, może też będzie lepiej, jeżeli przerwiemy nasze studenckie wspomnienia — nie powrócimy do lat młodości.

Doktór Rossper rozglądał się wokoło, jakby szukał jakiegoś nowego towarzystwa. Właśnie Janette wracała od telefonu, była jakaś zażenowana i jakby przybladła na twarzy.

— Widzę, że ten obrzydliwy telefon nie dobrze wpłynął na pani humor. Ale my go poprawimy — brawurował baron, ustawiając kokieteryjnie szkiełko w oku — nieprawdaż, panie doktorze?

— Tak, rzeczywiście — plątała się Janette — telefonowała do mnie matka mojej przyjaciółki, że jej chora córka ma się znacznie gorzej i prosiła mnie, żebym do niej przyszła.

— Będzie pani miała przecież na to dosyć czasu jutro — pospieszył zaprotestować baron. — Dziś pani należy do nas.

— Niestety, panie baronie, będę musiała panów pożegnać.

— Ależ co znowu, panno Janette? — zaprotestował z kolei doktór Rossper. — Przed chwilą właśnie obiecywaliśmy sobie z baronem tak miłą zabawę w towarzystwie pani. Opowiemy pannie Janette o naszych dawnych, niestety, dawnych — westchnął pociesznie — studenckich czasach.

— A jednak i to mnie nie może powstrzymać — odparła serjo Janette, wyciągając dłoń na pożegnanie.

— Ha, jeżeli tak, to panią odprowadzę przynajmniej.

— O, dziękuję. Nie wiem, czy panu baronowi wypada opuszczać raut pani baronowej, która, jak wiem, czekała bardzo na pana...

— Znajdą się okoliczności usprawiedliwiające, szczególniej ten nietakt — znacząco podkreślił te słowa baron von Goettingen. — Więc idziemy?

— Kiedy doprawdy to bardzo blisko... I długo będę musiała tam pozostać.

— Tembardziej muszę panią odprowadzić. Chodźmy — ujął Janette zlekka pod ramię. — Nie żegnam się z doktorem, bo zaraz wrócę.

Janette ściągnęła brwi.

— Pani pozwoli, że ją pożegnam — zwrócił się doktór Rossper do Janette, która już zdążyła uwolnić się od ramienia barona.

— Za godzinę czekamy — szepnął doktór, w ukłonie pochylając głowę. Janette spojrzała nań ostrzegawczo.

— Gotów jestem się założyć, że doktór zaczeka jeszcze na powrót miss Janette. He, he, doktorze, te nasze piękne studenckie czasy nie oddaliły się jeszcze tak bardzo.

— Przynajmniej usiłuję ich nie zagrzebywać w pamięci — roześmiał się szeroko doktór.

— O, teraz w tym uśmiechu pana poznaję — podchwycił baron von Goettingen.

Janette nic nie mówiła, zbiegając po schodach. Baron usiłował podtrzymywać ją pod ramię.

— Właściwie to ja nie mogę zrozumieć, po co pani tu przyjechała i pozostaje w tem mieście śród... Chciałbym wszystko zrobić, żeby panią stąd wydostać.

— A nie może pan baron? — filuternie spojrzała nań Janette.

— Ach, urocze dziecko! Mogę, mogę... Ale czy pani się zgodzi?

—Ja musiałabym najpierw namyślić się.

— Kiedy? Kiedy? — podniecał się baron coraz więcej.

— A kiedy pan wyjeżdża?

— Niestety, w ważnej sprawie muszę jutro.

— O, to za mało czasu.

— Przyjadę niezadługo.

— A co byłoby, gdybym ja przyjechała?

— Pani nie żartuje? — szepnął gorąco, ujął Janette pod ramię mocno i usiłował ją przycisnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

związków, organizacji, która z zupełnem wykluczeniem wpływów partyjnych i celów politycznych miałaby za zadanie wyłącznie dobro Polski.

A drogą do osiągnięcia tego wzniosłego celu powinna być walka, bezwzględna walka z chorobą powojenną, chorobą ducha społeczeństwa, która i nas opanowała, a której straszne objawy, to zanik moralności, niechęć do życia rodzinnego, lekkie traktowanie obowiązków, wyuzdanie w zabawie i życiu.

Dla lepszego zilustrowania działalności takiej organizacji i wyników, jakie dać by ona mogła, podajemy kilka szczegółów o Lidze patryjotek francuskich.

Rozpada się ona na szereg sekcji, mających główny cel wspólny, lecz inne środki działania i cele poboczne. Istnieją więc sekcje opieki nad matką i dzieckiem, opieki nad upadłemi itd. Kółka oświatowe i sportowe, syndykaty robotnicze i szkoły gospodarstwa. Organizacja ta owiana duchem miłości ojczyzny obejmuje nietylko wszystkie większe miasta, lecz wsie i miasteczka, a sięga wpływami swymi nawet do szkół żeńskich i uczelni, przez co idee swe w młodziutkie dusze zaszczepia.

L. K.

Wiadomości z kraju.

Generał Popowicz we Lwowie.

Lwów, 21. 3. (Pat.) Nowo mianowany dowódca O. K. nr. VI. gen. bryg. Popowicz przybył dziś do Lwowa i objął urzędowanie.

Dymisja wroga Roty?

Donoszą z Katowic, iż w tamtejszych kołach politycznych liczą się poważnie z dymisją prezesa komisji mieszanej na Śląsku Calondera. Dymisja ta miałaby pozostawać w związku z ostatniemi zajściami na tle śpiewania pieśni polskich przez dzieci śląskie.

Echa tragicznej śmierci Huryna.

Z polecenia wileńskich władz prokuratorskich została aresztowana w gmachu sądu okręgowego żona b. posła Taraszkiewicza, oskarżonego w procesie Hromady. Aresztowanie nastąpiło na skutek ujawnienia, iż pozostawała ona w kontakcie z zabójcą Huryna. Według informacyj posiadanych przez organa prokuratorskie Taraszkiewiczowa wiedziała się z mordercą Huryna w przeddzień dokonania mordu.

Oczyszczenie Lodzi z mętów społecznych.

Nocy ubiegłej łódzkie władze bezpieczeństwa publicznego dokonały obławy na terenie całego miasta. Wywiadowcy przestrząsnęli domy schadzek, spelunki oraz szereg melin złodziejskich, w których gnieździły się podejrzane indywidua. Obława trwała do godz. 5-tej rano. Aresztowano szereg osób.

Wyskoczyła z drugiego piętra na bruk.

W Lublinie niejaka Helena Gugowska wyskoczyła z drugiego piętra na bruk. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Lwów otrzyma tor wyścigowy.

Dla poparcia akcji hodowli koni magistrat lwowski powziął uchwałę wydzierżawienia Małopolskiemu Tow. Hodowli Koni 63 morgów gruntu na Persenkówce na lat 25 z czynszem rocznym 36 centnarów żyta w naturze. Na gruncie tym urządzony ma być tor wyścigowy.

Ojcobójstwo.

W Strzyżowie pod Lwowem dokonano zbrodni ojcobójstwa. Gospodarz z Szuwnarowej pow. strzyżewskiego ign. Długosz, lat 32 w czasie sprzeczki ze swym ojcem 68-letnim Wincentym pchnął go nożem w szyję. Śmierć Wincentego Długosza nastąpiła niemal momentalnie. Tłem ohydnego morderstwa były niesnaski familijne na tle materjalnym. Ojcobójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Morderstwo na tle zatargu majątkowego.

Z Lublina donoszą: We wsi Ruda został zastrzelony przez nieznanych sprawców 72-letni Jan Popek. Zachodzi przypuszczenie, że zabójstwo Popka zostało dokonane przez rodzinę na tle zatargu majątkowego.

Przebili szwagra bagnetem.

W Dąbrownicy, powiat Gródek Jagielloński, późną nocą wtargnęli do mieszkania gospodarza Aleksy Wirynka szwagrowie jego Antoni i Piotr Purscy, którzy korzystając ze snu Wirynka przebili go bagnetem. Tłem mordu — porachunki osobiste na tle majątkowem. Morderców aresztowano.

Zderzenie parowozów.

Na fabrycznym torze kolejowym w „Hucie Pokoju", w Nowym Bytomiu zderzyły się dwa parowozy, przyczem jeden z kierowników parowozu Antosz został ranny podkładem tak ciężko, że zmarł w 3 godziny po wypadku.

Dostał się pod koła wozu z drzewem.

We wsi Grądy Szlacheckie pow. Ostrowo-mazowieckie 15-letni Julj. Guczkowski, wioząc drzewo z lasu, wskutek nieostrożności spadł z wozu, dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Wpakował sobie kulę w udo i zmarł.

Kelner restauracji dworcowej w Dziedzicach na G. Śląsku, Józef Bem prawdopodobnie podniecony alkoholem z okazji swoich imienin, manipulował rewolwerem tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał. Bem zranił się w rękę i w nogę. Z powodu upływu krwi Bem przed przybyciem lekarza zmarł.

Oszukańcza ofenzywa Bydgoszczy przeciw Warszawie na 40.000 zł.

„Kurjer Poranny" donosi: Na skutek ogłoszenia w pismach firma „Rotsztyk i Czerniewski" (Plac Grzybowski 7), otrzymała 7 bm. od f. „Hartman Abel, właściciel Ignacy Wołowski i S-ka, w Bydgoszczy ofertę na dostawę różnych ziemiopłodów na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Kiedy jednak firma chciała zasięgnąć bliższych informacyj telefonicznie stacja w Bydgoszczy odpowiedziała, że Wołowski aparatu telefonicznego nie posiada i numer podany na blankiecie należy do kogo innego.

Wobec tego Rotsztyk zwrócił się do bydgoskiej firmy listownie i... po dwóch dniach otrzymał odpowiedź z wyjaśnieniem, że telefon był chwilowo uszkodzony i f. „Hartman Abel" istnieje i warunki, podane poprzednio, podtrzymuje.

Ponieważ tranzakcja na tych warunkach była nader korzystna, Rotsztyk zamówił telegraficznie u Wołowskiego 45 tys. kg. pszenicy i owsa za co należność miała być przekazana na rachunek Wołowskiego w jednym z banków poznańskich.

We dwa dni zgłosił się do Rotsztyka jegomość, który przedstawiwszy się za Wołowskiego doręczył 6 wtórników, świadczących o załadowaniu 6 wagonów pszenicy i owsa wartości 40.000 zł na stacji kolejowej w Osieku w woj poznańskiem.

Kupców warszawskich zastanowiło szybkie. bo w ciągu 2-ch dni załadowanie tak wielkiej ilości zboża, wobec czego zwrócili się telegraficznie do Osieka o wyjaśnienie. Tymczasem zaś udali się wraz z Wołowskim na dworzec wschodni, gdzie na stacji towarowej kupiec bydgoski zcedował wtórniki na rzecz f „Rotsztyk i Czerwiński".

Gdy powrócili na P. Grzybowski zastali już tam depeszę od zawiadowcy z Osieka donoszącą, że u niego nikt pszenicy nie ładował. Oszusta odprowadzono do urzędu śledczego, gdzie w czasie rewizji znaleziono przy nim dokumenty na nazwisko Ignacego Wołowskiego z Bydgoszczy i Stanisława Jagodzińskiego z Białośliwia w pow. wyrzyskim, przyczem jednak na obu dowodach osobistych była przyklejona ta sama fotografja.

Oszust zeznał, że prawdziwe jego nazwisko jest Jagodziński i że do przeprowadzenia oszukańczej afery namówił go jego znajomy z wojska Wołowski, z którym stworzyli fikcyjną firmę dla handlu ziemiopłodami.

Jagodzińskiego, który jest właścicielem niewielkiego sklepu żywnościowego w Walentynowie, osadzono w areszcie.

Starzec odsiaduje areszt za grzechy syna.

W Łodzi przy ul. Rybnej zamieszkuje niej. Blinbaum, prowadzący w tymże domu zakład stolarski. Zakład dobrze prosperuje i przynosi właścicielowi znaczne dochody. Ze względu na to, że członkowie rodziny zapadali na zdrowiu, Blinbaum postanowił ubezpieczyć się w Kasie Chorych. Będąc właścicielem zakładu stolarskiego mógł jako pracodawca ubezpieczyć się tylko dobrowolnie i sam jeden wyłącznie korzystać z dobrodziejstw ubezpieczenia. Wpadł jednak na pomysł. W tymże domu zamieszkuje ojciec jego, 80-letni starzec niewidomy i niedołężny. Blinbaum zgłosił ojca swego do Kasy Chorych jako właściciela zakładu stolarskiego, sam zaś podał się za pracownika. W ten sposób zarówno on jak i rodzina jego uprawnieni zostali do korzystania ze świadczeń. Lecz po pewnym czasie Kasa Chorych przeprowadziła kontrolę bezpieczonych przedsiębiorstw i afera Blinbauma wyszła na jaw. Kontroler kasowy sporządził protokół, który dyrekcja kasy skierowała do prokuratora. Wyrokiem sądu faktyczny właściciel zakładu stolarskiego młody Blinbaum skazany został na 400 złotych grzywny. Grzywnę Blinbaum spłacał ratami po 20 zł. Spłacił 19 rat, a 20-tej nie chciał uiścić. Wobec tego Kasa Chorych zwróciła się po interwencję do policji. Postanowiono wreszcie grzywnę 20 zł. zamienić na 2 dni aresztu.

Nie chcąc pójść do aresztu Blinbaum oświadczył ojcu swemu, że uda się z nim do lekarza. Tymczasem zaprowadził go do komisarjatu policji i tu oświadczył, że jest on ukaranym Blinbaumem. Władze osadziły starca w areszcie policyjnym. Schorzały starzec zapadł wreszcie na zdrowiu. Wczoraj dopiero władze policyjne zorjentowały się w sytucji. Wdrożono dochodzenie. Blinbaum syn stanie przed sądem za celowe wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

Wykonanie pierwszego wyroku śmierci przez powieszenie w Białymstoku.

W ub. środę w Białymstoku o godz. 5-tej rano po raz pierwszy wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie. Dnia 22 grudnia r. ub skazany został na śmierć bandyta Władysław Staśkiewicz, zabójca urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży inż. Stanisława Gadomskiego, i kupca białowieskiego Wajnsztejna. Ponieważ Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok został wykonany.

W tym celu przybył z Warszawy kat wraz z pomocnikami. W czasie egzekucji obecni byli: prokurator sądu okręgowego, komendant policji, naczelnik więzienia oraz ksiądz i lekarz więzienny. Staśkiewicz zachowywał się spokojnie i nie zgodził się na zawiązanie oczu. Po odczytaniu wyroku przez sekretarza sądu okręgowego, Staśkiewicz sam wszedł na schodki szubienicy. Kat po wykonaniu wyroku śmierci rzucił swoje rękawiczki pod nogi powieszonego. Ciało złożono bezzwłocznie do trumny i przewieziono na cmentarz w Bacieczkach.

Wezwanie do ofiarności na naukę polską.

Wielkie zadania, jakie ma nauka współczesna nie znajdują należytego zrozumienia wśród powojennego społeczeństwa. Czynne i wydatne materjalne poparcie instytucyj, które służą celom naukowym, rzadko stosunkowo znajduje obecnie rzeczników.

Z tem większem uznaniem przyjąć należy wiadomość o świeżo zrealizowanym zapisie księdza Jana Wróblewskiego na rzecz Kasy im. Mianowskiego, która popiera badania i wydawnictwa naukowe w całej Polsce.

Założona przez rektora Szkoły Głównej Dra Józefa Mianowskiego, Kasa imienia Mianowskiego od lat 48 spełnia trudną swoją misję.

Ogrom potrzeb nauki polskiej jest powszechnie znany, niestety brak jest nieraz dostatecznych środków, aby tym potrzebom sprostać należycie.

Oby czcigodny ofiarodawca miał licznych, a równie hojnych naśladowców.

Ofiary nadsyłać należy do Kasy imienia Mianowskiego, Pałac Staszica w Warszawie, konto czekowe w P. K. O Nr. 1371; rachunek bieżący w Banku Handlowym w Warszawie.

Składka członka popierającego wynosi zł 15 rocznie. Składka członka dożywotniego — 375 zł jednorazowo.

Kiedy policji wolno zrobić użytek z broni?

W Nr. 27 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 12 b. m. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 14 lutego r. b. „o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic".

Według rozporządzenia tego policja ma prawo używać broni palnej:

a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu, lub wolności funkcjonarjusza policyjnego lub innych obywateli;

b) w razie nieusłuchania wezwania policji do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów niebezpiecznych;

c) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu;

d) w celu pokonania oporu czynnego, udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych;

e) w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej;

f) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy, który ucieka lub chowa się;

g) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej w razie przeszkadzania przestępczego tym czynnościom.

Rozporządzenie wchodzi w życie 15 dnia po ogłoszeniu, tj. z dniem 27 marca rb.

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.) Radcą handlowym przy poselstwie naszem w Waszyngtonie, został wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Wojtkiewicz.

Antypolski występ „Stahlhelmu" w Gdańsku.

Do czego miała służyć „Einwohnerwehr".

Gdańsk, 21. 3. PAT. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie organizacji militarystycznej Stahlhelmu urządzone pod hasłem protestu przeciwko rozwiązaniu Einwohnerwehr oraz celem zamanifestowania idei niemieckiego pogotowia zbrojnego zarówno w Rzeszy Niemieckiej, jak i w Gdańsku i konieczności wychowania obecnych młodych pokoleń niemieckich w pruskim duchu wojskowym. Przemawiał m. in. jeden z przywódców Stahlhelmu dr. Stadler z Berlina, który mimo, że bawił na gruncie gdańskim jako gość, wystąpił w bezprzykładny sposób przeciwko senatowi gdańskiemu, **przeciwko Polsce oraz przeciwko wszelkim tendencjom zmierzającym do porozumienia gdańsko-polskiego.** Mówca dowodził, że rozwiązana przez senat gdański Einwohnerwehr, ukrywana pod firmą rezerw policji była właściwie organizacją, wytworzoną przez zwolenników ideologji **odwetu i monarchistycznego przewrotu w Niemczech.**

Podziękowanie za wyleczenie.

(Humoreska według Tristana Bernarda).

I.

W.Pan Dr. Tadeusz Gadomski
w Bydgoszczy.

Niżej podpisany ważyłem jeszcze niedawno 310 funtów. Wszystkie kuracje odtłuszczające zawodziły. Aż przeczytałem w „Dzienniku Bydgoskim" (niech Bóg jego redaktorom da zdrowie!) artykuł Pański o racjonalnej metodzie odtłuszczającej. Udałem się zatem do W.Pana i dzięki przepisanym mi przez Pana marszom kuracyjnym (40 kilometrów dziennie), ubyło mi po 3 miesiącach 15 funtów. Za ten niespodziewany a tak dodatni wynik składam W.Panu Doktorowi niniejszem serdeczne podziękowanie. Pański do śmierci wdzięczny Józef Groszek.

II.

W.Pan Dr. Witold Gintyłło
w Bydgoszczy.

Ja, Józef Groszek, wskutek odbywania forsownych marszów nabawiłem się ciężkiej spuchlizny nóg, która mi groziła trwałem kalectwem. Dobrzy ludzie skierowali mnie do W.Pana Doktora, a przepisana mi przez Niego kuracja (moczenie nóg przez 8 godzin dziennie w glinowej wodzie) już po 2 miesiącach przywróciła mi zdrowie i dawną używalność nóg, za co W.Panu Doktorowi składam niniejszem publiczne Bóg zapłać! Zobowiązany do końca życia Józef Groszek.

III.

Wielmożny Pan Dr. E. Schendell
w Bydgoszczy.

Podczas kuracyjnego moczenia nóg przeziębiłem się i zapadłem na ciężką chorobę płucną. Opatrzność Boża natchnęła mnie zbawienną myślą oddania się W.Panu w kurację. Po kilkumiesięcznem energicznem stósowaniu elektryzowania grożące mi niebezpieczeństwo zostało zupełnie usunięte. Przyjm, WPanie Doktorze, moje serdeczne podziękowanie za Twe umiejętne trudy, o których do zgonu pamiętać będę.

Józef Groszek.

IV.

Wielmożny Pan Dr. Edward Fischoeder
w Bydgoszczy.

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować WPanu Doktorowi publicznie za uratowanie mnie z ciężkiego stanu nerwowego, w jaki popadłem wskutek forsownego elektryzowania podczas przewlekłej choroby płucnej. Umiejętnie stósowane, silne dawki bromu w pół roku przywróciły mi zupełnie zdrowie i równowagę umysłową. Racz przyjąć WPanie Doktorze zapewnienie mej niewygasłej nigdy wdzięczności, z jaką pozostaje Józef Groszek.

V.

Wielmożny Pan Dr. Władysław Ziętak
w Bydgoszczy.

Niezbadana wola Opatrzności sprawiła, że wskutek nadużywania bromu wywiązała się u mnie ciężka choroba żołądkowa. Skierowany w mem nieszczęściu przez dobrych ludzi do WPana, stosując się do przepisanej mi przez Niego dyety używania tylko mącznych potraw, niebawem odzyskałem zdrowie, zaco WPanu niniejszem gorąco dziękuję. Do śmierci wdzięczny Józef Groszek.

VI.

Wielmożny Pan Dr. Antoni Tomicki
w Bydgoszczy.

Wskutek przepisanej mi dyety lekarskiej, polegającej na wyłącznem spożywaniu potraw mącznych, począłem nadmiernie tyć i niebawem waga mego ciała doszła do 380 funtów. Widząc grożące mi zatłuszczenie serca oddałem się z całem zaufaniem w Pańską opiekę. Przepisane mi przez WPana przejażdżki konne (codzień do Nakła i z powrotem) okazały się już po tygodniu jako bardzo skuteczne, w rezultacie czego straciłem 70 funtów wagi i ważę obecnie tylko 310 funtów jeszcze. Dalszych przejażdżek muszę niestety zainechać, bo spadłszy z konia, złamałem nogę, którą musiano mi amputować. Przyjm WPanie Doktorze, za Twe trudy moje najgorętsze podziękowanie. Wdzięczny do grobowej deski Józef Groszek.

Co robią dawne browary w suchej dziś Ameryce?

Po wprowadzeniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych browary tamtejsze znalazły się w położeniu bez wyjścia, a trzeba zaznaczyć, że między niemi były największe browary na świecie.

Stanęły wobec trudnego pytania, co dalej robić. Prawo Volsteadta tem pytaniem oczywiście się nie interesowało. Podobna decyzja mogła zapaść tylko w Ameryce. Dużo browarów było całkiem zamkniętych, ale niektóre wyrabiały tak zwany „nearbeer", to jest napój słodowy, zawierający mniej, aniżeli pół procent alkoholu. Część browarów zaczęła produkować napoje gazowe, inne zaś, wykorzystując urządzenia chłodnicze, rozpoczęły fabrykację lodu.

Towarzystwo Anhauser - Busch w St. Louis — największy browar na świecie — zaczęło budować wagony kolejowe, produkować lód, konserwy, produkty mączne itp.; jedynie słodownie są nadal czynne. Znany browar w Milwaukee wyrabia obecnie sery, a oprócz niego, dziewięć, czy dziesięć innych przedsiębiorstw. Niektóre browary przerobiono na huty butelkowe. Jak z tego widać, zdołano uratować większą część kapitału, włożonego w browarnictwo.

Janusz Korczak.

Witaj nam, Wiosno!...

Więc wracasz już... znów idziesz, wytęskniona
W gwiaździsty szlak wyciągasz swe ramiona,
W bezkresną dal, w słonecznych zórz szkarłaty,
A kędy stąpasz—blade płoną kwiaty...
W girlandzie z bzów, jaśminów bielą strojna
Przeboska — wracasz, jako czar upojna —
I świat cię wita, nuci pieśń radosną:
Witaj nam, Wiosno!

Powracasz znów... złocistym faetonem
Przy dźwięku harf — i z czołem umajonem,
W słonecznych smug skąpana złotym pyle,
— Radosny wid, — na zimy — hen — mogile...
W majową noc słowików lube pienie
Rozmarzy świat — aż zbudzi się w Edenie,
Bogdance swej zanuci pieśń miłosną:
Witaj nam, Wiosno!

Film w więzieniu.

Podobno istnieją jeszcze ludzie, którzy zaprzeczają, jakoby kino mogło być czynnikiem kultury i humanitaryzmu. Może przekonają ich trochę następujące fakty.

W Stanach Zjednoczonych stale stosowane są pokazy filmowe w więzieniach. Ostatnio zwyczaj ten przyjęto również w Szwecji — i oto, co pisze dyrektor jednego z więzień w piśmie sztokholmskiem:

Wyniki naszych pierwszych prób są doskonałe. Pokazy filmowe mają niezmiernie doniosły wpływ na naszych więźniów. Co niedziela urządzamy taki wieczór, z utęsknieniem oczekiwany przez cały tydzień przez więźniów. Wieczór rozpoczyna się koncertem muzycznym w wykonaniu naszej własnej orkiestry więziennej, następnie puszczamy jakiś film kulturalno-propagandowy, a wreszcie następnie „clou" wieczoru: film chaplinowski. Niepodobna sobie wyobrazić wdzięczniejszej publiczności, niż nasi więźniowie. Zdawaćby się mogło, że po ciężkiej całodziennej pracy, po nieodzownej goryczy więziennego osamotnienia, nie będą oni bardzo usposobieni do śmiechu i pustych żartów. Nic podobnego. Wystarczy, by Chaplin przez parę minut pokazywał się na ekranie i cała publiczność trzyma się za boki ze śmiechu, tupie nogami, wije się poprostu z uciechy.

Więźniowie tak się przejęli filmem, że zwrócili się do mnie z prośbą, aby sfilmować codzienne życie ich więzienia. Zgodziłbym się na to z przyjemnością, ale narazie trudno się zdecydować na zrobienie z domu poprawy — wytwórni filmowej!

Przeciwko polemice osobistej w dziennikach.

Katowice. (AW) Syndykat Dziennikarzy Śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego postanowił na ostatniem posiedzeniu, zwrócić uwagę na ton polemik osobistych, prowadzonych w dziennikach, w których pracują dziennikarze członkowie syndykatu. W razie stwierdzenia przekroczenia dobrego obyczaju dziennikarskiego, postanowiono ingerować bezpośrednio i ewentualnie oddawać sprawy do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu przy Syndykacie. Dwie takie sprawy będą rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu Zarządu Syndykatu.

Szoferzy, miejcie litość!

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej ogłasza niniejszem konkurs na afisz artystyczny, mający na celu wywołanie odpowiedniego przychylnego stosunku osób, kierujących samochodami do dzieci i młodzieży szkolnej, przechodzącej przez ulicę, głównie w pobliżu szkół.

Afisz ma być wykonany w trzech barwach i w odpowiedniem artystycznem ujęciu przedstawiać grupę dzieci, przechodzącą przez jezdnię, i przejeżdżające samochody, grożące niebezpieczeństwem dla dzieci. Prócz rysunku afisz zawierać ma odpowiednio ujęty napis następującej treści: **„Kierujący samochodami: miejcie litość nad nami"**. Format afisza 80×100. Termin składania prac konkursowych upływa z dn. 30 kwietnia. Obowiązuje godło na pracy i na zaklejonej kopercie; w kopercie umieścić należy kartę z nazwiskiem i adresem autora.

Za najlepsze prace ustanawia Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej 2 nagrody: I — 250 zł. i II — 150 zł. Prace nagrodzone stają się własnością Polskiej Macierzy Szkolnej.

Do sądu konkursowego wejdą: delegat Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, delegat Związku Polskich Artystów Malarzy, delegat Magistratu oraz delegat Wydziału Ruchu Kołowego Komisarjatu Rządu.

Czy kobieta przy biurku karłowacieje?

Panu Wojtkiewiczowi w odpowiedzi.

Szanowna Redakcjo!

Pan Wojtkiewicz żąda generalnej dymisji urzędniczek także i z tego powodu, ponieważ urzędniczka pracująca przy biurku karłowacieje i staje się cherlaczką, i nie może mieć zdrowego potomstwa.

Niewiem, gdzie ten pan studjował medycynę lub w ogóle skąd on czerpie tego rodzaju wiadomości. Kiepsko jednak wyglądałby ród ludzki, gdyby kobieta od skrobania piórkiem w urzędzie zmieniała się zaraz we fizyczną niedołęgę. Przecież tak samo powinno jej szkodzić stajanie nad kuchnią, siedzenie nad igłą lub maszyną do szycia, lub tem podobne zajęcie. Według pana Wojtkiewicza kobieta, aby rodzić, powinna być pieszczoną jak kanarek, siedzieć we wacie i nic nie robić.

Jest to z gruntu błędne zapatrywanie. Raczej mężczyzna degeneruje się nad biurkiem, nie kobieta, która posiada zawsze temperament, przerywa od czasu do czasu pisanie, aby wyprostować członki i użyć ruchu. Umie ona pogodzić swe obowiązki urzędniczki z wymogami hygjeny i macierzyństwa. Ja sama urodziłam przy biurku we województwie pięcioro dzieci, czuję się zupełnie zdrowa, jeden z moich synów jest nawet szampionem piłki nożnej, a i reszta dzieci wszystko zdrowe jak rysie, nie pokurcza żadne, dlatego że matka przy biurku na chleb pracuje.

Jeżeli pan Wojtkiewicz już tak bardzo dba o potomstwo dla Rzeczypospolitej, to zamiast redukować w czambuł urzędniczki, niech lepiej rozwinie agitację między kolegami, aby zakładali ogniska domowe zamiast żyć w kawalerskim stanie. Tem lepiej przysłuży się sprawie ojczystej, niż kasowaniem urzędniczek na rzecz urzędników.

Z poważaniem
Marja Wołoszyn.

Święto oddawania pożyczonych książek.

W prasie angielskiej rzucił któryś z bibljofilów projekt, któremu niewątpliwie przyklasną wszyscy posiadacze księgozbiorów na całej kuli ziemskiej. Oto ni mniej ni więcej, tylko ustalenia dorocznego „święta oddawania pożyczonych książek". „Book-Borrowers Day", którego pomysł takie zyskał odrazu uznanie, że posypały się setki listów i projektów w tej sprawie, proponowany jest na środę popielcową, jako dzień otrząśnięcia się z wiru karnawałowych zabaw i poważniejszego zastanowienia się nad życiem i jego wymogami. W dniu takim powinny też ludziom przypominać się niewykonane zobowiązania, zatem i obowiązek oddawania książek pożyczonych i nie oddawanych najczęściej przez zapomnienie, czy niedbalstwo raczej, niż przez wyraźną złą wolę. Istnienie specjalnego „Dnia oddawania książek" będzie przypomnieniem dla opieszałych, oczyszczeniem ich sumienia, a zarazem naprawieniem poważnych krzywd i strat właścicielom bibljotek. Wartoby i u nas dobry ten pomysł jak najrychlej w czyn wprowadzić.

Śnieg we Włoszech.

Bolonja, 22. 3. (PAT.) Wczoraj nastąpił tu gwałtowny spadek temperatury. Dziś od rana pada śnieg.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność,

rzemieślnicy rolni powiatu wągrówieckiego!

Zebranie oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca br., o godzinie 12-tej w południe w Wągrówcu w lokalu p. Wierzejewskiej przy Targowisku.

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

• • •

Nadzwyczajne zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z powiatu szubińskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca br. w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie o godzinie 12,30 w południe.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne. **Zarząd.**

— **Nabożeństwo z kazaniem w Łochowie** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 10.30.

Nakło.

Wykład Powszechnego Uniwersytetu. Staraniem miejsc oddziału Tow. Wykł. Uniw. wygłosi w niedzielę dnia 25 bm. w sali gimnazjum o 5-ej po poł. wykład prof. dr. Frycz z Poznania, p. t. „Nasz ideał wychowania narodowego.

Próba motorów w nowo założonej elektrowni. W ub. wtorek odbyła się pierwsza próba motorów w nowo założonej elektrowni nakielskiej. Elektrownia posiada 2 motory do wytwarzania prądu 85 i 170 P. S. Próba wypadła nadzwyczaj pomyślnie. Uruchomienie elektrowni nie wiadomo kiedy nastąpi, gdyż rząd stawia trudności w udzieleniu koncesji.

Nowa fabryka w Nakle. Niezmordowany działacz, człowiek pracy, p. Stanisław Nowakowski, otworzył w Nakle przy ulicy ks. Skargi fabrykę kapeluszy wszelkiego rodzaju. Nową placówkę witamy ze szczerem życzeniem pomyślnego rozwoju.

Pożar łąk. Od kilku dni jakieś indywidua podpalają trawę zeschłą na łąkach nadnoteckich. Pożary te mogą przybrać ogromne skutki wobec szalejącego od kilku dni wichru.

Kolosalny spadek. Zamieszkały w Zielończynie p. Strzelewo p. Jakub Stephin, otrzymał zawiadomienie z Ameryki o spadku w wysokości 3 miljonów złotych po swoim bracie.

Wągrówiec.

Z Tow. śpiewu „Cecylja". W ub. piątek odbyło się w salce parafjalnej zebranie Tow. śpiewu „Cecylja". Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przyjęto nowych członków w osobach pp.: Rądkowskiej, Wituckiej, Konwińskiego i Stępniewicza. Uchwalono odbywać ćwiczenia we wtorki i piątki o 7-ej wiecz Następnie mówił p. Nalewalski o harmonji w towarzystwie. Postanowiono złożyć pieniądze z kasy Tow. w depozyt w Banku Ludowym. Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Z zebrania Tow. Przemysłowców. Zebranie Tow. Przemysłowego odbyło się w sali p. Wierzejewskiej. Zagaił je prezes p. Złotowicz. Z kolei wygłosił p. Bonowski referat o historji cechów, który wywołał żywą dyskusję. Następnie omawiano sprawę pożyczek dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Prezes podał do wiadomości, że na nasz powiat przeznaczono 350.000 zł. Wniosków o pożyczkę wpłynęło bardzo mało, pomimo, że warunki pożyczki są bardzo korzystne. Kredyt ten można uzyskać na weksel płatny po 10 kwartałach, procent ma wynosić 9 lub 8 i pół z 10 proc. wpłatą kwartalną Wnioski o pożyczkę należy składać do starostwa pod adresem: „Komisja kredytowa kredytu dla drobnego przemysłu i rzemiosła w Wągrówcu". Następnie p. prezes odczytał pismo p. starosty, w którem tenże wzywa do składania akt, ksiąg i pieczęci do państwowego archiwum w Poznaniu, celem zabezpieczenia przed zniszczeniem. Ponieważ akta te są Tow. niezbędne, dlatego zajęło ono w tej sprawie stanowisko odmowne. Pewną dyskusję wywołała jeszcze sprawa funduszu po wystawie Rolniczo-przemysłowej, poczem prezes zebranie zamknął hasłem „Przemysłowi cześć".

Przychwycony złodziej. W ub. roku skradziono gospodarzowi Behnkemu z Pokrzywnicy krowę cielną wartości 500 zł. W ub. czwartek, 14 bm przychwyciła tut. policja złodzieja Kalinowskiego z Białegostoku. K. był pastuchem u Behnkego i przyznał się, że krowę sprzedał nieznanemu handlarzowi. W ub. czwartek, dnia 15 bm. skradziono p. Woziwodzkiemu z Łęgowa rower z podwórza p. Gotowicza. Policja ujęła sprawców w osobach St. Głowińskiego z Wągrówca i gospodarza Niewodę z Ochodzy. Rower zagrzebano rozebrany w lasku Łakińskiego.

Znowu wielki pożar w powiecie wyrzyskim.

Z Wyrzyska donoszą nam:

Wielka łuna pożaru zaalarmowała w ub. środę wieczorem sąsiednie straże ogniowe do cichej, spokojnej wsi Konstantynowo. Pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne, obora i stodoła pp. Zwolińskich i Spottów. Pożar powstał przez iskry, wylatujące z komina, które spadły na dach słomiany. Silny wiatr przeniósł ogień do sąsiedniego domostwa Spottów i w mgnieniu oka cały kompleks dwóch domostw stanął w płomieniach. Spalił się prawie cały żywy i martwy inwentarz. Z powodu silnego wiatru, przybyłe sikawki musiały z całą energją pracować nad zlokalizowaniem pożaru. Gdyby nie szczęśliwy kierunek wiatru, spłonęłaby cała wioska:

Praca strażaków była w wielkiej mierze utrudniona z powodu braku wody i — co najważniejsze, z powodu obojętności obywateli Konstantynowa, gdy z sąsiednich wiosek wszystko spieszyło na pomoc i np. Spottowa, Langowa i Władysł. Struszyński z narażeniem życia ratowali, co się dało.

Zresztą gmina nie posiada ani sikawki, ani telefonu. Gdyby był telefon na miejscu, dałoby się może drugie domostwo uratować, bo sąsiednie straże mogłyby prędzej być na miejscu.

Lasy płoną.

Donoszą nam telegraficznie z Poznania, o wybuchu groźnego pożaru lasów **w powiatach Chodzież, Czarnkowo, Oborniki.** Szkody są znaczne. Akcja ratunkowa bardzo utrudniona. — Szczegółów brak.

Rozwój Tow. Czytelni Ludowych.

(Według sprawozdania wygłoszonego przez ks. dyr. Ludwiczaka na Sejmiku Oświatowym w Poznaniu).

Na czoło rozwoju towarzystw T. C. L. wysuwa się **województwo śląskie.** Praca postępuje tam raźno naprzód, a to dzięki życzliwości i subwencjom sejmu śląskiego i wojewody tamtejszego. Same jednak subwencje nie zdołałyby dokonać tego rozwoju, gdyby komitety nie wkładały swej pracy w organizację, a liczni biljotekarze nie współpracowali z komitetami. Dużo gorzej przedstawia się sprawa w województwie poznańskiem i pomorskiem, gdzie praca we wielu powiatach leży jeszcze odłogiem.

Cyfry w sprawozdaniu przedstawione wskazują na olbrzymi rozrost prac T. C. L. pod każdym względem.

Dla zobrazowania zacytujemy kilka charakterystycznych zestawień cyfrowych.

W roku sprawozdawczym wysłano ogółem ze składek T. C. L. **38.347 książek,** podczas gdy w roku ub. wysłano ogółem 26.487 książek.

W dziedzinie **bibljotekarstwa** rok sprawozdawczy wykazał następujące cyfry: bibljotek 758 (rok ub. 710); książek 113.572 (104.258); czytelników — 21.207 (17.947); wypożyczeń — 261.741 (203.511). W obrębie działalności T. C. L. istniało 20 czytelń publicznych z 317 pismami, z miesięczną frekwencją 7000 osób. **Muzeów rodzinnych** było w zarządzie T. C. L. pięć i to: w Ostrowie, Lesznie, Pleszewie, Koźminie i Grudziądzu.

W dziedzinie odczytów i wykładów rok sprawozdawczy przyniósł następujące cyfry: wieczorów oświatowych 171, wieczornic 438, wykładów (z przeźroczami i bez) — 1743, kursów — 40 z 993 prelekcjami. Oprócz tego odbyło się pięć kilkudniowych kursów oświatowych i bibljotekarskich. Przezroczalnie T. C. L. posiadały 689 seryj przeźroczy (w r. ub. 534) z 21.902 obrazkami (w r. ub. 18.253). Jeżeli chodzi o stan finansowy, to należy nadmienić, iż obrót roczny wynosił 1.505.357 zł. 49 gr., majątek zaś Tow. wynosi 5.374.076 zł. 90 gr.

Cyfry powyższe wskazują dokładnie bilans pracy oświatowej w województwach zachodnich w roku ubiegłym. Biorąc pod uwagę te wszystkie pozycje, stwierdzić musimy, że stan pracy w ostatnim roku wzrósł znacznie, a w niektórych okręgach jak n. p. na Śląsku wzmógł się niebywale. Zapomnieć nam również nie wolno o tem, że obok tych objętych ścisłym programem prac, przeprowadzi T. C. L. szereg nowych znacznych i potrzebnych zadań. W czasach ostatnich kupiono i uruchomiono **trzy Uniwersytety Ludowe**, w roku obecnym rozpoczęto na Górnym Śląsku w Katowicach budowę wielkiego „Domu Oświatowego" mającego stać się środkiem pracy oświatowej na Śląsku. Bardzo bliskim projektem jest również budowa **„Domu Oświatowego" w Poznaniu.**

Z kolei złożył sprawozdanie prezes Rady Głównej p. dr. Celichowski. Nad sprawozdaniem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której poruszono następujące sprawy: miesięcznika „Promień", konieczności stworzenia stałego statutu oraz Uniwersytetów Ludowych.

Ustępującym władzom T. C. L. **udzielono absolutorjum.**

Z Inowrocławia.

30-letni jubileusz pracy literackiej obchodziła onegdaj znana i ceniona w mieście naszem literatka p. Zofja Cieszkowska (Sarjusz). Działalność literacką rozpoczęła napisaniem powieści ludowej pt.: „Jędrek Sokół", drukowaną w 1898 r. w „Gazecie Świątecznej Warszawskiej". Następnie ukazały się kolejno dalsze powieści, mianowicie: „Wyrodny syn", powieść obyczajowa, „Między świtem a dniem" w 1902 r., „Podwójna moralność" w r. 1907, „Krzyk życia" w r. 1911, „Krzywdy dozwolone" w r. 1914, „Literatka" w r. 1922 i „Więzy ducha" w r. 1926. W czasie wojny światowej rozwinęła p. Cieszkowska wybitną działalność na polu charytatywnem. Obecnie jest nauczycielką przy szkole dokształcającej w Inowrocławiu, gdzie wykłada już trzeci rok hygjenę i historję Polski.

Walne zebranie Sodalicji Męskiej odbędzie się dnia 25 bm., o godz. 7,30 wiecz. w salce szkoły św. Wojciecha.

Tow. śpiewu „Moniuszko" zwołuje na dzień 26 bm. o godz. 7 wiecz. nadzwyczajne walne zebranie w górnej salce hotelu pod Lwem.

Dwa wypadki najechania. Doróżka samochodowa nr. 8 najechała ośmioletnią córkę kolejarza Barczewskiego z Inowrocławia, która odniosła poważne okaleczenia. — Również najechał rowerzysta D. z Inowrocławia niej. p. Marję Rutkowską, która odniosła uraz cielesny. Policja przeprowadza w obu wypadkach dochodzenia.

Przedstawienie teatralne. Tow. gimn. „Sokół" w Inowrocławiu urządza dnia 25 bm. dwa przedstawienia teatralne, wystawiając piękną sztukę p. t. „Renegat". Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godz. 3 po poł., a drugie o godz. 8 wiecz. w „Sokolni" przy ul. Szymborskiej. Czysty zysk przeznaczono na spłacenie długów powstałych przy budowie Sokolni. Przedstawienie polecamy uwadze szerszego społeczeństwa.

Za kradzież rynien aresztowano niejakiego St. Wł. z Inowrocławia, którego odstawiono do sądu.

Nowa placówka „Strzelca" utworzona została w Wojdalu, należącym do Dzwierzchna, pow. inowrocławski. Liczy ona przeszło 30 członków. Prezesem wybrano p. Michała Koziaka, sekretarzem p. Walentego Ratajskiego, skarbnikiem p. Kazimierza Małolepszego, a komendantem p. Michała Bardowskiego, wszyscy zamieszkali w Wojdalu.

Trzemeszno.

Wystawa antyalkoholowa. Od czwartku, dnia 22 bm. do niedzieli dnia 25 bm. otwarta jest w salce miejscowego „Rolnika" przy Placu Kilińskiego wystawa antyalkoholowa, urządzona staraniem miejsc. Komitetu Rodzicielskiego, z ks. proboszczem Kowalskim, jako protektorem na czele. Zaleca się, by wszyscy miejscowi i okoliczni obywatele zechcieli zwiedzić wystawę.

Gniezno.

Wieczornica ku uczczeniu imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się pod protektoratem gen. Taczaka, p. prezyd. Barciszewskiego i p. starosty Łyskowskiego, w poniedziałek, w sali hotelu Europejskiego. Oprócz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, zgromadziła się w sali dość pokaźna liczba obywateli. Na program wieczornicy składał się: koncert orkiestry 69 p p., słowo wstępne, wypowiedziane przez maj. Dadleca, odczyt maj. Zborowskiego „O marszałku Piłsudskim", deklamacje okolicznościowe, oraz jednoaktówka p. t. „Dziedzictwo", odegrane przez miejscowy Związek Powstańców Wielkopolskich.

Świetlica Wlkp. Zw. Powstańców została otwarta w ub. wtorek, dnia 20 bm. w domu p. Galicy, przy ul. Lecha 4, I p. i służyć będzie jako sala wykładowa i czytelnia dla członków Związku. Świetlica jest otwarta codziennie od godziny 14-ej.

Dyrekcja Zw. Obrony Kres. Zach. organizuje w najbliższym czasie u nas cykl wykładów o ustroju i urządzeniach państwowych i samorządowych w Polsce.

Zwycięstwo gnieźn. drużyny Wlkp. Zw. Powstańców w marszu 30 km. na obchodzie okręgowym w dniu 18 bm. w Poznaniu, świadczy bardzo chlubnie o pracy miejscowej placówki.

Z rocznego zgromadzenia Stow. Kolejarzy. W ub piątek odbyło się roczne zgromadzenie Stow. Kolejarzy z Gniezna, które liczy 921 członków. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że stowarzyszenie rozwinęło w ub. roku nader ożywioną działalność. Urządzono święcone i gwiazdkę dla wdów i emerytów (130 osób) oraz sierot (180), udzielono bezproc. pożyczek w sumie 4.950 zł. i wypłacono 5.890 zł. z kasy pośmiertnej. Majątek Stow. składa się z gotówki w sumie 6.805 zł., instrumentów muzycznych własnej orkiestry, przedstawiających wartość 4.410 zł., bibljoteki o 824 tomach wartości 1800 zł. i różnych drobnych przedmiotów; ogólny majątek wynosi 13.150 zł. Stow. wypłaca regularnie miesięczne wsparcia wdowom i emerytom, wydaje kwitki na chleb i węgle W miejsce ustępującej statutowo części zarządu wybrano ponownie jako prezesa p. inż. Matuszewskiego, do zarządu pp. Jędraszczyka, Karaśkiewicza i Piaseckiego, pozatem pp. Bąka, Zobla i Polcyna. Na zakup nowego sztandaru uchwalono sumę 1500 zł., na święcone dla wdów i sierot 400 zł., na bibljotekę 300 zł.

Listy z Poznania.

Echa 19 marca - Ochrona Tatr w Poznaniu. Pamięci Kazimierza Jarochowskiego. - Zjazd Tow. Czyt. Ludowych. - Narady harcerskie. Obrady Tow. Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. - Dalsze zjazdy i obrady w marcu jako miesiącu sprawozdawczym.

Poznań, 21 marca.

Minął dzień 19 marca, obchodzony i w Poznaniu, jak i w całej Polsce, nader uroczyście. Budziły się pewne refleksje na tle usunięcia się w cień dostojnej osoby p. Prezydenta Rzeczypospolitej; nie można atoli nie uznać i nie schylić głowy przed historycznym walorem Józefa Piłsudskiego: Byleby tych brygad rozmaitego ubarwienia nie było tak wiele obok niego. W tem jednem jednak nadzieja, że dojrzeje chwila, w której Piłsudski sam rozpędzi tych wszystkich, którzy podszywają się pod jego spiżową postać, gardłując o swoich sanacyjnych przekonaniach, gdy sami sanacyjnego potrzebują przeczyszczenia.

Nie wszystko w Polsce wychodzi z Warszawy lub z Krakowa. I w Poznaniu wychodzi inicjatywa tym razem o ochronę Tatr naszych. Spekulacja i chciwość podały sobie rękę i niszczą rabunkowo drzewostan, a z tem przecudną florę górską, zwierzynę itd., pozostawiając jedynie nagie góry na działanie niszczycielskich wiatrów halnych.

Zjechali tedy do Poznania sławny prof. Remer ze Lwowa i znany profesor wileńskiej wszechnicy Limanowski i na zebraniu, urządzonem przez szereg naukowych i kulturalnych organizacyj, porwali za sobą tysiączną rzeszę słuchaczów, którzy przyjęli odpowiednią w ochronie Tatr rezolucję, skierowaną pod adresem miarodajnego w tym względzie ministerstwa oświaty.

Kulturalny Poznań obchodził dnia wczorajszego 100-letnią rocznicę zasłużonego historyka i działacza poznańskiego, Kazimierza Jarochowskiego. W pięknych salach „Koła Towa-

rzyskiego" zebrał się ten poważny Poznań i uczcił pamięć działacza, który walczył w 1848 r. pod Mierosławskim, był następnie pewien czas sędzią w Poznaniu. Ustąpiwszy, oddał się pracy historycznej, politycznej i publicystycznej. Był posłem do sejmu pruskiego, był redaktorem „Dziennika Poznańskiego", a jako historyk szczególnym znawcą czasów saskich w Polsce.

Od wczoraj obraduje tu ejmik oświatowy zasłużonego Towarzystwa Czytelni Ludowych, którego duszą kierowniczą, pełną energji i pracy jest dzielny ks. dyrektor Ludwiczak. O zjeździe tym osobno napiszę kilka uwag po jego ukończeniu. Tu tylko w tej krótkiej notatce kronikarskiej — wyrazić pragnę to głębokie zadowolenie nad rozwojem tej rzeczywiście demokratycznej instytucji, promienie oświaty roznoszącej pod strzechy wiejskie i pod dachy miejskie.

A że już piszę o działalności oświatowej Tow. Czyt. Ludowych, nie mogę pominąć akcji kulturalnej innej organizacji, oddziaływującej w duchu moralnej odpowiedzialności, a mianowicie akcji harcerstwa. Delegatów oddziałów Chorągwi wielkopolskiej odbył się tu zjazd, który wybrał nowy zarząd, powołując na komendantów drużyn męskich pp. M. Stabrowskiego i Cz. Klaskowskiego, a na komendantkę drużyn żeńskich p. profesorową Gosieniecką.

Byłby mój list niezupełny, gdybym też nie wspomniał o dwudniowym zjeździe Wielkop. okręgu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych, który obradował pod przewodnictwem swego prezesa, prof. Odronia, w auli czcigodnego gimnazjum św. Marji Magdaleny.

Poza organizacyjno-administracyjnemi sprawami, z których dowiedzieliśmy się, że okręg wielkopolski liczy z górą 500 członków, wygłoszono szereg referatów naukowych, z których ze względu na swe praktyczne zastosowanie najżywiej zajął referat na temat „Radjo a szkoła" prof. Błachowskiego, wskazującego na wielorakie możliwości zastosowania tego przedziwnego wynalazku.

Wogóle marzec, to okres sprawozdawczych zebrań i zjazdów. To też w tych dniach odbywa się zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu, tej najpoważniejszej przedstawicielki skupień naszego polskiego i chrześcijańskiego kupiectwa, na czele której stoi prezes p. Kazimierz Osmianowski, a kieruje nią p. dyr. Sikorski.

W piątek i sobotę obradować będzie Sejmik Komunalny Zw. Kredytowego, a na sobotę i niedzielę zapowiedziany jest zjazd delegatów Związku Katolickich Towarzystw Robotniczych.

Jednem słowem organizacyjny ruch sprawozdawczy jest nader ożywiony i wszechstronny, wykazujący, że dzielnica nasza bujnem i zrzeszonem żyje życiem, które tak dla niej jak i dla państwa tylko owocne wydać może wyniki.

Observer.

Pakość.

Do wszystkich powstańców, uczestników rady żołnierzy i straży ludowej z roku 1918—1919 w Pakości i okolicy.

Niniejszem zapraszamy wszystkich powyżej cytowanych uczestników na zebranie wstępne pracy historji walki o niepodległość Pakości i dalszych miast i działalności ochotniczej kompanji pakoskiej, powstańców, straży ludowej i rady żołnierzy w celu stworzenia dzieła pamiątki dla pakoszczaków, miasta Pakości i wszystkim kochającym wolność naszej Ojczyzny.

Przeto prosimy Was Szan. druhowie o przybycie na zebranie dnia 26. bm. w poniedziałek o godz. 19 wieczorem do salki poklasztornej.

Niech się wszyscy stawią i zadokumentują tym pamiątkę dla przyszłych pokoleń.

Za Zarząd Tow. Powst. i Wojaków:

R. Sment prezes. **F. Świątowski** referent oświatowy.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. Związek Niższych Pracowników Pocztowych urządza dnia 25 marca o godz. 7,30 wieczorem w sali Strzelnicy przy dworcu swoje pierwsze przedstawienie teatralne pod tytułem „Genowefa". Podajemy do wiadomości, iż w pauzach występować będzie bardzo ulubiona orkiestra Tow. Śpiewu „Dzwon". Prosimy uprzejmie Szan. Obywateli o łaskawe poparcie. Żywimy nadzieję, iż Szanowne Obywatelstwo nie odmówi nam swego przybycia. Program w afiszach.

KOŚCIERZYNA. Z Rady miejskiej. Sprawozdanie p. burmistrza przyjęto do wiadomości. Następnie Rada miejska przyjęła protokół dotyczący rewizji Kasy Miejskiej z dnia 7 lutego br., nie przyjęto natomiast i oddano z powrotem do Komisji protokół z odbytej rewizji w dniu 5 bm., z powodu nieobecności przy rewizji większej części członków tejże Komisji. Dłuższa dyskusja wyłoniła się na temat rozszerzenia etatu stanowisk. Wkońcu odrzucono wniosek tyczący stabilizacji sekretarza podatkowego i egzekutora miejskiego. Omawiano następnie wniosek p. Alojzego Piechowskiego, tyczący podwyższenia wsparcia dla ubogich. Wniosek swój wnioskodawca cofnął, stawiając nowy wniosek aprobowany przez Radę miejską. W myśl tegoż wniosku uchwalono wyasygnować sumę 1800 zł na jednorazowy zasiłek świąteczny. Podziałem tejże sumy zajmie się Magistrat.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzą XX. proboszczowie Wojciech Pronobis w Swarzewie, Wincenty Tomaszewski w Szemudzie i Franciszek Kalisz w Stężycy, oraz dawniejszy proboszcz trzebski ks. Zakryś, obecnie w Zblewie.

SKARBIEWO. W ostatnim czasie utworzono w Skarbiewie z inicjatywy nauczycielki p. Piernikówny Marji kółko śpiewackie pod nazwą „Dzwon". W skład zarządu wchodzą: prezes p. Kubacki Czesław, zast. prez. p. Karasówna Marja, sekret. Szulcówna Anna, skarb. Karasówna Cecylja, łowniczy: p. Czesław Urbanowski i p. Marta Idzikowska. Dyrygentem wybrano bawiącego tu obecnie na gościnie dla poratowania zdrowia, znanego dzielnego muzyka i kapelmistrza orkiestry Tow. Pow. i Woj w Mroczy p. Wardzińskiego, zast. dyryg. p. St. Kubackiego. Pod kierunkiem dzielnego dyrygenta Tow. rozwija się świetnie i praca idzie szybkim krokiem naprzód, tak, że w drugie święto wielkanocne towarzystwo urządza swe pierwsze występy z śpiewami wraz z przedstawieniem amatorskiem, na które z daleka i z bliska zaprasza kółko śpiewackie (Skarbiewo). Również dozorowi szkolnemu należy się ze strony Tow. szczere uznanie, który udzielił Towarzystwu lokalu szkolnego do ćwiczeń i zebrań.

Kartuzy.

Napady bandyckie stały się istną plagą okolicy Ostatnio doniósł policji Augustyn Studziński, pomocnik krawiecki z Kartuz, że w noc z dnia 18 na 19 bm. napadnięty został na szosie krokowskiej, przez nieznanych mu oprawców, którzy uderzeniem w głowę twardem narzędziem obalili go na ziemię i zrabowali mu 5 zł. i srebrny zegarek. Jednak w tym wypadku dochodzenie wykazało coś innego. Mianowicie w toku dochodzeń policyjnych przyznał się St., że napad sam wymyślił, chcąc, by nazwisko jego stało się głosnem. Symulanta odstawiono do sądu i zasądzony został na 4 tygodnie aresztu.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 19 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dozorca toru kolejowego, Franciszek Gosz, lat 54, z Dzienarzyn, wskutek przejechania przez pociąg. Denat wybrał się krytycznego dnia na przegląd toru a wracając wzdłuż toru kolejowego z Kartuz do Dzierząna, został najechany. G. cierpiał na słaby słuch, w dodatku szedł pod wiatr. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Tczew.

Próba nośna mostu kolejowego. W ub. piątek przed południem odbyła się próba wytrzymałości nowego drewnianego mostu, zbudowanego przez oddział naszych saperów wojskowych między Górkami a stacją towarową Zajączkowo. Próbną jazda odbyła się ku zadowoleniu komisji odbiorczej. Z dniem 1-ym kwietnia br. wszystkie pociągi towarowe będą skierowywane nowo założonymi torami wprost na stację Zajączkowo, omijając stację osobową Tczew.

Niepoprawni. W pewnej restauracji na Nowem Mieście sprzedano w czasie niedozwolonym, chłopcu około 10 lat, ćwierć litra alkoholu, za co właścicielka składu będzie odpowiadać sądownie.

Za obrazę. W ub. roku w październiku, kupiec tutejszy p. J. podał na ręce przewodniczącego sądu apelacyjnego w Toruniu, zażalenie na tut. sędziego powiatowego p Tomaszewskiego. Prokurator uznał to za obrazę sędziego i powołał oskarżyciela do odpowiedzialności. Sprawa odbyła się w Starogardzie. Powołano 8 świadków. Pan. J. skazany został na 50 zł. grzywny.

W dniu imienin marszałka Piłsudskiego. W poniedziałek, dnia 19 bm. obchodzono w Tczewie uroczyście imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. W kościołach tczewskich odbyły się rano nabożeństwa. Wieczorem o godz. 8 odbyła się uroczysta akademja przy wypełnionej do ostatniego miejsca auli gimnazjum męskiego. Zapoczątkowała uroczystość doborowa orkiestra kolejowa. Gdy umilkły dźwięki orkiestry zabrał głos starosta tczewski p. Dytkiewicz, który ze zwykłą sobie swadą wypowiedział mowę na cześć marszałka Piłsudskiego. Bardzo zaszczytne było wystąpienie chóru „Echo", którego produkcje ogólnie się podobały. Śpiewał również chór „Lutni". Przed zakończeniem p. radca Haupel wygłosił okolicznościową mowę, którą zainteresował zebranych. Wielce faworyzowana przez publiczność tczewską orkiestra kolejowa, zakończyła tę imprezę.

Z Grudziądza.

25-letni jubileusz kapłaństwa. W czwartek, 22 bm. obchodził ks. prałat Dembek, proboszcz i dziekan grudziądzki swój 25-letni jubileusz kapłaństwa. Nasz czcigodny jubilat należy do tych zacnych i dzielnych kapłanów-patrjotów, którzy dzielnie i wytrwale za czasów niewoli dla dobra polskości pracowali, widząc w tem swoje posłannictwo i pracowali dla dobra Kościoła św. i przyszłej niepodległej Polski. Imię jego zapisało się chlubnie w dziejach naszego Pomorza. Czcigodny jubilat uczęszczał do gimnazjum Colegium Marjanum, dalej w Chełmnie, gdzie brał żywy udział w Kółku Filomatów, którego był wiceprezesem podczas pobytu w seminarjum duchownem w Pelplinie. Był również oskarżony w procesie toruńskim w r 1901 filomatów i filaretów Pomorza, odsiedział więzienie dwutygodniowe. Święcenie kapłańskie otrzymał 22 marca 1903 r. Jako wikarjusz pracował z całym zapałem w Chełmnie, Kościerzynie, Wielu i w Barłożnie.

Po śmierci ś. p. ks. proboszcza Odrowskiego w Nawrze otrzymuje tamt. probostwo, gdzie przez szereg lat pracuje owocnie dla ukochanej polskości. Nie wystarczała mu praca w parafji, wyjeżdża więc z wykładami szczególnie do Tow. Ludowych i do Grudziądza. Tu bowiem germanizacja święciła naówczas swe tryumfy. Ks. prałat Dembek utwierdzał naszego ducha narodowego, a tem samem wiązał nas silnie i z Kościołem. Znali go Prusacy, jako wybitnego działacza, gorliwego Polaka - patrjotę, stąd z wybuchem wojny wsadzili go do więzienia, obawiając się, aby na niekorzyść Niemiec nie pracował. Przez 3 tygodnie więziono go w Chełmnie, lecz w końcu nie mając dowodu w ręku, wypuszczono go na wolność. Jako proboszcz w Nawrze pracował dzielnie i przygotował całe szeregi obrońców w „Organizacji Wojskowej Pomorza" i za tę działalność otrzymał „Krzyż O. W. P.". W dniu 1 lipca 1920 r. obejmuje ks. Dembek parafję grudziądzką, gdzie wkrótce zostaje dziekanem.

Jak trudne stanowisko miał czcigodny jubilat, wie tylko ten, kto w parafji od lat jest zasiedziały. A jednak ks. Dembek sprostał swemu zadaniu, zniósł kazania i nabożeństwa niemieckie i spolszczył parafję. Za usilnym staraniem ks. prałata powstaje tamże parafja (filja) kościół N. Serca Jezusa w M. Tarpnie. Jego owocna działalność w T. C. L. jest wielka. Staje na czele tego ruchu oświatowego, jest prezesem dzielnicowym — a już szczególnie sprężyście działa na terenie m. Grudziądza. W imieniu naszem i naszych Czytelników składamy czcigodnemu jubilatowi z głębi serc naszych najserdeczniejsze życzenia. Oby Wszechmogący otoczył go swą łaską, aby w dalszym ciągu mógł pracować dla dobra św. Kościoła jako i narodu polskiego.

Koncert dla uczącej się młodzieży. Towarzystwo Muzyczne, urządzając koncert w sobotę wieczorem, nie zapomniało i o uczącej się młodzieży i ten sam program daje w nadchodzącą sobotę po poł. o godz. 3-ej, po cenach zniżonych od 50 gr. do 2 zł. Bezwzględnie wszyscy kierownicy szkół skorzystają z tej kulturalnej rozrywki i gremjalnie wszystkie szkoły przybędą. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Złoty krzyż zasługi otrzymał dowódca dywizji piechoty w Grudziądzu, pułkownik Czesław Jarnuszkiewicz.

Wielki koncert symfoniczny odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dzięki niestrudzonym zabiegom Towarzystwa Muzycznego w Grudziądzu, w setną rocznicę Franciszka Schuberta, pod dyrekcją kpt. A. Dulina, kapelmistrza 64 p. p. Orkiestra składać się będzie z około 60 muzyków z łask. współudziałem zaszczytnie znanych artystów solistów pp. Baryiły, Błaszkiewicza, Bonieckiego, Dłuszczakowskiego, F Dzięczkowskiego, K. Dzięczkowskiego, Fritza, Hassa, Hofta, Jędrychowskiego, Kunzego, Orłowskiego, Prełowskiego, Rondzieja, Ratajskiego, Selbańskiego, Słowikowskiego, Wysockiego, Wolskiego oraz czołowych sił orkiestr 64 i 65 pp. i 18 p. ul. W koncercie również przyjmie udział była primadonna opery petersburskiej, p. Helena Ostaszewska-Kozłowska oraz dr. E. Frendl i dyr. instytutu muzycznego Ign. Tomaszewski. W programie utwory Schuberta. Jak widać z powyższego, czeka nas prawdziwa uczta artystyczna, za którą wdzięczni powinniśmy być p. kpt. A. Dulinie oraz wykonawcom solistom, którzy zaofiarowali swą pracę i artyzm dla uświetnienia tego wieczoru. Bilety już nabywać można w dziennej kasie od 1 zł. do 5 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

Piękny czyn. Dyrekcja fabryki „Pepege", chcąc dać możność szerokim masom swych robotników zapoznania się z dobrą książką, wyasygnowała kwotę 1.400 zł., celem powiększenia istniejącej już przy swej fabryce bibljoteki T. C. L. W końcu bież. tygodnia wspomniana bibljoteka powiększoną więc zostanie o kilkaset książek sprowadzonych ze składnicy sekretarjatu T. C. L. w Grudziądzu. Jest to rzeczywiście piękny czyn, charakteryzujący, że dyrekcja fabryki dba nie tylko o stronę materjalną swych robotników, lecz również i o stronę moralną. Główną zasługę przypisać tu należy pp. dr. Dyszerowi, oraz Sobolewskiemu, którzy opiekują się bibljoteką T. C. L. Przy fabryce „Unia" w Grudziądzu oraz „Herzfeld & Victorius" w Mniszku, istnieją również bibljoteczki T. C. L. i szlachetną byłoby rzeczą, gdyby dyrekcje wspomnianych fabryk zechciały bibljoteczki swe odpowiednio powiększyć.

Staraniem Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o 7-ej wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza uroczysty wieczorek pasyjny. Bliższe szczegóły programu poda się do wiadomości w najbliższych dniach.

Kina.

„Apollo" wyświetla dwa superszlagiery, najnowszej produkcji p. t „W pogoni za narzeczoną", dramat sensac. w 8 akt. i „Branka czerwonego wodza" z Tim Me Cody i Claire Wincher w rolach głównych. Razem 18 aktów.

„Orzeł" demonstruje wielki rekordowy program z dawno oczekiwaną Mary Pickford, w przepięknym, wzruszającym dramacie p. t. „Serce", pełnym sensacyjnych momentów i tryskających złotym humorem scen. Pozatem „Czerwony pirat" z Rod la Roque w roli głównej. — Razem 20 aktów.

Puck.

Likwidacja urzędów starostwa morskiego w Pucku Urzędy starostwa morskiego które dotąd mieściły się w Pucku w gmachu starostwa byłego powiatu puckiego, zostały z dniem 21 bm. zupełnie zlikwidowane. Akta przewieziono samochodami ciężarowymi do Wejherowa. Wszyscy urzędnicy otrzymali również przydział do starostwa morskiego w Wejherowie. Pogłoski o pozostawieniu w Pucku filji starostwa morskiego nie sprawdziły się.

Osobiste. P. Mieczysław Przybyłowicz, major morskiego dyonu lotniczego, przeniesiony został w stan spoczynku.

Pożar. W ub. tygodniu wybuchł pożar w domenie Dana. W krótkim czasie spaliły się chlewy służby folwarcznej. Prócz zapasów paszy zginęły w płomieniach dwie świnie i krowa wdowy Boszkowej. Bydło robotników Macha i Bołdy zdołano wyratować. Pożar powstał od żarzącego się popiołu, z którego wiatr przeniósł iskry na zabudowania.

Wręczenie dyplomu. W dniu 17 bm. udała się delegacja tut. Tow. Powst. i Woj. do Wejherowa, gdzie wręczyła byłemu prezesowi towarzystwa p. Łucjanowi Mroczkowskiemu, budowniczemu powiatu morskiego dyplom członka honorowego za zasługi położone około rozwoju tut. towarzystwa.

Zakładanie kanalizacji. Magistrat przystąpił do zakładania kanalizacji przy ul. Jana III. Sobieskiego i Sambora. Ulice te zostaną jednocześnie przebrukowane.

Dzień imienin p. marszałka Piłsudskiego. W dniu imienin p marszałka Piłsudskiego odprawione zostało w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo przy udziale wojska tut. garnizonu. W nabożeństwie tem brało również udział bardzo dużo publiczności. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Kujawa**, wiceprezes Związku Robotn. i Rzemieśln. Z. Z. P. w Poznaniu.

Ś. p. **Jadwiga z Niklewiczów Wierzbowska** w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Weronika z Pietrzaków Gezellowa** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Leon Ornas** w Grudziądzu.

Ś. p. **Paulina Plittowa** w Szczepankach (pod Łasinem).

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 marca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Otona i Wiktorjana m., Pelagji m.
Jutro: Gabryela arch., Szymona.
Wschód słońca o godzinie 5.59.
Zachód słońca o godzinie 18,16.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 19 bm. do poniedziałku, 25 bm. dyżurują:
1) Apteka Piastowska, pl. Piastowski.
2) Apteka pod „Złotym Orłem", Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś na afiszu doskonała komedja Szenes'a **„Nie ożenię się"** w pełnej humoru i werwy interpretacji pp.: Dehnelówny, Maassówny, Podgórskiej, Zaborskiej, Borskiego, Dominiaka, Meliny i Wrońskiego.

Jutro w sobotę ku uczczeniu setnej rocznicy wielkiego pisarza norweskiego Henryka Ibsena daną będzie sztuka w 4 aktach p. t. **„Hedda Gabler"**. Obsadę tworzą pp.: Kozłowska (tytułowa), Korecka, Podgórska, Zahorska, Korecki (reżyser sztuki), Melina i Łuszczewski.

W niedzielę o godzinie **4-ej po południu** po cenach zniżonych wywołujący salwy niepohamowanego śmiechu **„Potasz i Perlmutter"** w koncertowem wykonaniu ulubieńców publiczności z pp.: Łapińskim i Łuszczewskim na czele.

Wieczorem o godzinie **8-ej wypełniająca** salę **„Księżna Cyrkówka"** z pp.: Hermanową, Orszańską, Malinowskim, Olędzkim i Łapińskim.

W poniedziałek **„Dzwony z Corneville"**.

— **Zgon.** Wczoraj wieczorem zmarł w Bydgoszczy rzemieślnik, śp. **Jan Czerwiński**, liczący lat 77. Zmarły odznaczał się wielkiemi cnotami obywatelskiemi i był gorliwym Polakiem. Był również wielkim sympatykiem „Dzien. Bydg.", który abonował od czasu powstania naszego pisma. Niech odpoczywa w pokoju!

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Dość pogodnie, przy umiarkowanem zachmurzeniu nieba w zachodniej połowie kraju, a przy małem — we wschodniej i południowo-wschodniej. Nocą słabe przymrozki głównie na wschodzie. W ciągu dnia cieplej (do 10°). Umiarkowane, na północy silne wiatry południowo-wschodnie, potem południowe.

— **Na kościół w Szwederowie** nadesłał T. T. z Łękna do administracji naszego pisma 10 złotych.

— **Na męczenników katolickich w Meksyku** złożył p. Stawiński sumę 10 złotych.

— **Rekolekcje dla panien** w kościele św. Trójcy rozpoczną się w sobotę dnia 24 marca o godz. 8 wieczorem. Nauki wygłaszać będzie doświadczony misjonarz ks. proboszcz Napiątek z Margonina. Należy się spodziewać licznego udziału panien w tych ćwiczeniach duchownych.

— **Nabożeństwo prawosławne i spowiedź** przedświąteczna odbędzie się 24 i 25 bm. w godzinach: 6 wieczorem i 10 rano.

— **Dziś w piątek koncert-recital Eugenji Targońskiej**, znanej utalentowanej sopranistki, prof. Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego, odbędzie się w sali Kasyna Cywilnego, Gdańska 160a o godzinie 8 wiecz. Wybitne sukcesy na koncertach zagranicą i w kraju p. Targońska zawdzięcza swemu niezwykle pięknemu i silnemu głosowi oraz mistrzowskiemu władaniu włoską szkołą. Akompanjuje świetna pianistka Irena Kurpiszówna, prof. Miej. Konserwatorjum. Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego — Gdańska 16-17 i kasa wieczorowa od godz. 7 i pół. Fortepian koncertowy Blüthnera z firmy B. Sommerfelda.

— **Koncert na rzecz wdów i sierót po kolejarzach** odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Strzelnicy przy łaskawym współudziale wybitnych i znanych sił artystycznych: pani Cholewo-Czekierskiej, p. Miedziszewskiej-Grigorjewa, p. Ireny Kurpiszówny, p. Jerzego Stefana — sił profesorskich Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego — p. Kubickiego (wiolonczela) oraz chóru kolejowego pod batutą p. Kabacińskiego. Na niezwykle interesujący program wieczoru składają się: kompozycje Verdiego, Chopina, Liszta, Wieniawskiego i in. Całkowity dochód z powyższego wieczoru przeznacza się na zasiłek świąteczny dla wdów i sierot po kolejarzach. Piękny cel oraz doborowy program zachęcą zapewne jak najszerszy ogół naszego społeczeństwa do poparcia tej szlachetnej imprezy. Fortepian koncertowy Blüthnera z firmy Sommerfeld. Bilety w cenie 3—1 zł do nabycia w księgarni i składzie nut p. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17. W dniu koncertu tramwaje kursować będą do 10.30.

— **Znalezione zwłoki noworodka.** Dnia 22 bm. dozorcy znaleźli na starym cmentarzu przy ul. św. Trójcy, zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte szmatami. Ponieważ dziecko leżało twarzą do ziemi i miało nosek spłaszczony, przypuszczać należy, że zostało ono przerzucone przez mur cmentarny od strony kanału.

Walny Zjazd Okręgowy
Chrześcijańskiej Demokracji na okręg nadnotecki

odbędzie się

w niedzielę, dnia 1-go kwietnia b. r. w Bydgoszczy

w sali „Ogniska" przy ulicy Jagiellońskiej.

Program Zjazdu:

1. O godzinie 9-tej Msza św. we Farze,
2. „ „ 10.15 zagajenie Zjazdu — wybór prezydjum Zjazdu,
   Sprawozdanie przewodniczącego
   „ sekretarza
   „ skarbnika
   Dyskusja,
   Wybór nowych władz okręgowych,
3. Referat na temat „Sytuacja polityczna, wytworzona wynikiem wyborów",
4. Dyskusja — wolne głosy i uchwały.

Zarząd Okręgowy Ch. D.

Wczorajsze zebranie Pom. Nadnoteckiego Kartelu Związków Chrześcijańskich zgromadziło w „Ognisku" wszystkie zarządy Ch. Z. Z., P. Z. K. i Zw. Inwalidów Wojennych. Zapowiedziany z Warszawy referent z powodu przygotowawczych prac parlamentarnych nie przybył. Połączone referaty wygłosił wobec tego p. redaktor Bigoński.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu tego pięknego zebrania podamy jutro.

— **Wystawa rysunków szkolnych w gimnazjum im. Kopernika** otwartą zostanie w przyszłą niedzielę, 25 bm., o godz. 10-tej przed południem w tamtejszej auli. Dyrkcja gimnazjum zaprasza niniejszem wszystkich zainteresowanych wystawą, w pierwszym zaś rzędzie rodziców i opiekunów uczniów, jako i wszystkich życzliwych o zwiedzenie wystawy w niedzielę lub w dniach następnych. Wejście bezpłatne.

— **Z Sekcji Sportów Zimowych przy B. T. W.** Walne zebranie odbyło się w ubiegły czwartek pod przewodnictwem p. Brzezińskiego, przy licznym udziale członków i gości. Do nowego zarządu powołano przez aklamację jako kierownika sekcji p. Edmunda Jankowskiego, zastępcę p. Bolesława Kucharskiego, sekretarza p. Bolesława Drewka, skarbnika p. Józefa Rotnickiego. Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w następnym numerze „Sportu Pomorskiego".

— **Wycieczka Bydgoskiego Klubu Kolarzy.** Otwarcie sezonu wycieczką do Solca w niedzielę dnia 25 bm. Zbiórka członków i sympatyków o godz. 8,30 rano w „Harmonji", Marcinkowskiego 1.

— **Złodzieję, sprzedający materjały.** Donosiliśmy przed kilku dniami o nowej sztuczce złodziei, którzy pod pozorem sprzedaży materjału na ubranie, wciągają łatwowiernych do bramy domu i tam ich okradają. Taki sam wypadek miał miejsce przy ulicy Gdańskiej. Złodziej pod pozorem sprzedaży matrjału wciągnął p. Madurskiego z pow. bydgoskiego, do bramy, w której niby niechcący zjawił się wkrótce drugi złodziej, namawiając p. M, aby dał na materjał żądaną sumę 100 zł, bo wart jest tyle, a jeżeli chce, to on zaraz materjał odkupi, tylko nie ma obecnie przy sobie pieniędzy; pójdą jednak razem, to on p. M. pieniądze zaraz zwróci. P. M. człowiek łatwowierny z prowincji, dał się namówić i dobył pieniądze, aby zapłacić za materjał. Złodzieje tylko na to czekali; kiedy p. M. wydobył z portfelu paczkę pieniędzy w sumie 150 zł, jeden ze złodziei wyrwał mu je i uciekł, drugi zaś, ów doradca, przytrzymał p. M. za klapy palta, tłumacząc, aby nie gonił złodzieja, lecz poszedł raczej z nim do policji na skargę. W drodze jednak do policji oprzyszek zmieszał się z tłumem i zniknął.

— **Dobry znajomy okradł ją.** Niejaka pani Leokadja Adamczewska z Jordanowa, pow. inowrocławskiego, przybyła do Bydgoszczy po zakupy i dnia 22 bm. chciała wracać z powrotem do domu. Udała się więc na kolej w towarzystwie swego dobrego znajomego, oczekując w poczekalni 4-ej klasy przybycia pociągu, gdy nagle przypomniała sobie, że musi jeszcze wrócić do miasta dla załatwienia pewnego interesu. Prosiła więc „dobrego znajomego", aby przypilnował jej bagażu, dopóki nie wróci, na co tenże chętnie się zgodził. Gdy p. Ad. wróciła z miasta nie zastała już ani swego bagażu, ani „dobrego znajomego", który zwiał z bagażem. Bagaż zawierał w sobie płaszcz, poduszki, wsypę, bieliznę pościelową i inną oraz cztery szkieni.

P. Leokadja wobec tego już nie pojechała, lecz udała się do policji, celem odszukania znajomego, dotąd jednak bezskutecznie.

— **Ujęto** fałszerza listów przewozowych, 3 złodziei, 1 poszukiwanego i 5 niewiast za przekroczenie pol. obyczajowe.

Otwarcie nowej placówki „Szatniówka"

ważnej szczególnie dla urzędników państwowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych.

Niskie pobory urzędników wszystkich dykasteryj stwarzają dla nich trudną sytuację, szczególnie gdy chodzi o zaopatrzenie siebie oraz rodziny nietylko w konieczną odzież, ale i w inne przedmioty, do których kulturalny człowiek rości sobie pretensje.

Od tej troski może uwolnić i czyni to już dotychczas w kilkunastu miastach państwa „Szatniówka" Spółdzielnia towarowa dla funkcjonarjuszów państwowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej, Sp. z ogr. odp., której centrala mieści się w Krakowie, a ostatnio otwarto jej dalszy oddział w Bydgoszczy przy ul. Cieszkowskiego 8 a parter.

Zadaniem „Szatniówki" jest spieszyć z pomocą swym członkom przez umożliwienie im zakupu wszelkich niezbędnych towarów w dogodnych miesięcznych ratach, po cenach nie wyższych, aniżeli gotówkowych, narazie u firm: Siuchniński i Stobiecki, Dom Konfekcyjny filja Bydgoszcz, T. Szmelter i F. Wesołowski, T. Sroczyński, W. Kaczorowski, F. Rogoziński i S-ka, I. Przybylski, C. Siebert, B. Cyrus, Fr. Sikorski, H. M. Szulc, Jan Heidner, Zygmunt Wiza, Jan Sampławski, Antoni Bleja, A. Wasielewski i M. Mańczak.

Członkiem „Szatniówki" może zostać każdy pracownik państwowy, cywilny i wojskowy oraz samorządowy, który wpłaci przynajmniej jeden udział w wysokości 1 zł oraz 4 zł do specjalnego funduszu rezerwowego.

Ze względu na to, że „Szatniówka" zorganizowaną została wyłącznie w interesie urzędników w celach ekonomicznej pomocy na zasadach kooperatywnych, zaleca się zatem jak najliczniejsze zapisywanie się na jej członków.

Rewja mód firmy Cyrus.

Ostatniej niedzieli ogólnie znany w Bydgoszczy i na dalekiej prowincji magazyn mód B. Cyrus urządził w Kasynie Cywilnem wspaniałą rewję mód wiosennych. Przy zapełnionej sali, oświetlonej reflektorami i przy dźwiękach dyskretnej muzyki zademonstrowano część bogatej kolekcji sukien i płaszczy wiosennych. Wystawiono zgórą sto modeli, przyczem każdy z nich odznaczał się niezwykłą harmonją barw, dystynkcją i precyzyjnem wykonaniem. Obok modeli paryskich i wiedeńskich prawdziwy podziw publiczności budziły też modele własne firmy Cyrus a przedewszystkiem cudowne białe płaszczyki, przybrane ornamentami i aplikacjami. Szlachetne zwierzęta nadal składają swe ofiary na ołtarzu mody: skórki są modne, przeważa kolor beige. Prawdziwą rewelacją natomiast było futro krecie, zestawione w formie bramek gotyckich. Wszystkie modele i modelki gorąco oklaskiwano. Podobały się też ogólnie, modne torebki damskie, dostosowane do kolorów sukien wzgl. płaszczy firmy Z. Musiał.

Magazyn mód Cyrusa, mając pracownię w stylu prawdziwie wielkomiejskim, zatrudnia obecnie przeszło 60 pracowników oraz posiada maszyny najnowszej konstrukcji. Wszelkie wytwory zatem obok eleganckiego wykonania, odznaczają się przystępną ceną.

Polskie Stronnictwo Chrześc Demokracji Koło Wilczak—Okole.

Roczne walne zebranie Koła odbędzie się w sobotę 24. bm. wiecz. o godz. 7-ej w lokalu p. Rutkowskiego narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Referat wygłosi b. poseł p. Bigoński. O liczne przybycie tak członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Druga karykatura „Dziennika Bydgoskiego" na indeksie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nadesłał nam następujące pismo:

W sprawie karnej przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu" o występek z art. 1. Rozp Prez. Rz. P. z dnia 10. maja 1927 Dz. Ust. nr. 45, poz. 395 w przedmiocie zatwierdzenia zajęcia przez Miejski Urząd Policyjny czasopisma „Dziennik Bydgoski" z dnia 3. marca 1928 nr. 52, powzięła I. Izba Karna Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu zdania Prokuratury następującą uchwałę:

Po myśli art. 74 i 76 Rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 10. maja 1927 Dz. U. Rz. P. nr. 45, poz. 298, zatwierdza się uskutecznione przez Miejski Urząd Policyjny miasta Bydgoszczy w dniu 3. marca 1928 r. zajęcie czasopisma „Dziennik Bydgoski" z dnia 3. marca nr. 52 albowiem zamieszczona na stronie 3 karykatura zatytułowana „Już Filip macedoński powiedział itd." zawiera cechy przestępstwa z art. 1 wzgl. art. 2 Rozp. Prez. Rz. P. a mianowicie zohydza i znieważa przedstawiciela Rządu wicepremjera Dra Bartla.

Po myśli art. 77 powołanego Rozp. zakazuje się w ślad za decyzją objętą I ustępem jej rozpowszechnianie czasopisma „Dziennik Bydgoski" z dnia 3. marca 1928 nr. 52.

Bydgoszcz, dnia 9. marca 1928.

(—) Celewicz, (—) Szurlewicz.

Uroczystość w państwowem katol. Seminarjum Nauczycielskiem w Bydgoszczy.

W dniu 18 bm. odbyła się w auli państw. katol. Seminarjum piękna uroczystość.

Otóż dnia tego w auli, zamienionej na kaplicę, odprawił ks. dyrektor Filipiak Mszę św., poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru I. Drużyny Morskiej im. Ewarysta Estkowskiego.

Była to bowiem pierwsza rocznica założenia drużyny. W swem treściwem i ojcowskiem przemówieniu uświadomił ks. dyrektor Filipiak młodzież, iż sztandar, pod którym zgromadziła się drużyna, jest symbolem ideałów harcerskich, do których coraz to więcej zbliżyć się można nie tylko przez przestrzeganie regulaminu harcerskiego, ale przedewszystkiem przez wykonanie obowiązków religijnych i narodowych. Młodzież wysłuchała wskazań i nauk z należytem skupieniem. Po dokonaniu przez ks. dyrektora atku poświęcenia, podczas którego rozwinięto piękny sztandar, ozdobiony złotą kotwicą na niebieskiem tle i krzyżem harcerskim, po drugiej stronie (w koło kotwicy widnieje w złotych literach napis: I. Drużyna Morska im. Ewarysta Estkowskiego w Bydgoszczy), przystąpiła „19-ta drużyna Wilcząt im. Orląt Lwowskich", aby złożyć na sztandar nowopoświęcony, w ręce komendanta hufca bydgoskiego prof. Timlera przyrzeczenie uroczyste. Następnie drużynie morskiej wręczono dyplom zasługi w dowód uznania i dla zachęty w dalszem działaniu. Ks. dyrektorowi Filipiakowi jako protektorowi i prof. Dymkowi jako opiekunowi wręczono piękne dyplomy w dowód wdzięczności za szerokie poparcie i życzliwość.

Zaznacza się, że znany i poważany obywatel Bydgoszczy pan Cywiński wraz z swą małżonką, są fundatorami sztandaru.

Chrzestnymi byli państwo Cywińscy i Grono profesorskie.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Małecki.

Roczne walne zebranie Tow. Urzędników Miejskich.

Dnia 20 bm. odbyło się w „Ognisku roczne walne zebranie Tow. Urzędników Miejskich. Zagaił i powitał zebranych członków oraz przedstawiciela „Dz. Bydg." wiceprezes towarzystwa p. Weber, poczem zaproszono na przewodniczącego zebrania p. Kubalewskiego. Nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że praca w roku ubiegłym była w towarzystwie nader ożywioną i owocną. Działalność zarządu nie ograniczała się tylko do tutejszego terenu, lecz współpracował on z bratniemi towarzystwami na całym terenie Polski, a szczególnie z zarządem głównym w Warszawie, który zwracał się niejednokrotnie do zarządu tutejszego towarzystwa o opinję i zdanie, które było często podstawą dalszego traktowania odnośnych spraw.

Przechodząc do spraw lokalnych zarząd poczynił starania, które zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem o przyznanie urzędnikom miejskim 10 pro. dodatku mieszkaniowego. Skutkiem niespodziewanej secesji, w towarzystwie, która wyloniła się w lecie r. ub., przeprowadzono grutowną reorganizację towarzystwa, przyczem zarząd uległ częściowej zmianie personalnej. Jedną z najważniejszych zdobyczy było uchwalenie zasiłku na wypadek śmierci dla członka i jego najbliższej rodziny. Przechodząc do dalszych prac zarządu, wymienić należy starania o przyznanie funkcjonarjuszom, będącym już kilka lat w służbie miejskiej, wyższej grupy uposażenia, które to starania odniosły pomyślny skutek. Również pomyślnie załatwił zarząd sprawę dodatku ekonomicznego dla funkcjonarjuszy wstępujących w związki małżeńskie. W ostatnich czasach zarząd poczynił kroki w sprawie przyznania funkcjonarjuszom szczebli pragmatycznych oraz w sprawie urlopów. Dalej stara się usilnie, aby wybudowano w Opławcu własne letnisko i sprawa ta jest na najlepszej drodze.

Towarzystwo brało udział ze sztandarem w różnych obchodach i uroczystościach, a między innemi w odsłonięciu pomnika Henryka Sienkiewicza, kupując dwie cegiełki. Zebrań odbyło się 28, w tem 3 walne; członków towarzystwo liczy obecnie 385.

Dochodu w roku sprawozdawczym było 6.685 zł, rozchodu 4.735 zł, saldo na rok 1928 wynosi 1.950 zł. Oprócz salda znajduje się w kasie 25 akcji Banku Polskiego, wartości 2.500 zł, jedna miljonówka i książeczka oszczędnościowa na kwotę 5.401 mkp.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Weber — jako prezes, Aulich — wiceprezes, Zabielski — gospodarz, Kijek — skarbnik, Dutkowski — sekretarz, Małecki — zast. sekretarza; ławnikami zostali pp.: Kowalski, Kaliski, Gorczak i Nowak; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kubalewskiego, Kaźmierczaka, Radke i Sochę; sąd koleżeński tworzą pp.: Piskorski, Sporny, Rybarczyk, Teodziecki i Płoszyński.

Po dokonaniu wyborów uchwalono budżet na rok 1928 w sumie 5.350 zł, a następnie po przeprowadzonej dyskusji nad budową własnego letniska w Opławcu, postanowiono sprawę tę oddać zarządowi do zrealizowania. Dalej uchwalono odszkodowanie dla trzech chorążych w ogólnej kwocie 9 zł, za każde wystąpienie. Nastąpiły wolne głosy, po których przewodniczący salwował zebranie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 24 MARCA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00: Notowania pieniężne i zboż.-towarowe. 13,15—14,30: Koncert gramofonowy. 14.30: Komunikaty PAT. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej" — Bron. Wesołowski. (Transmisja z Warszawy). 17.00—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt „O istocie filmu i o muzyce filmowej" — p. Czesław Dembiński. 17,45—18.45: Słuchowisko dla młodzieży. 18,45—19,15: Nadprogram. 19,15—19,35; 52-ga lekcja jęz. franc. 19,35—20.00: Odczyt „Obraz powierzchni ziemi w czasach pierwotnych" — p. płk. Piekucki. 20.00—20.25: Odczyt organiz. przez Prezydjum Rady Ministrów. (Transmisja z Warszawy). 20.30—22.00: „Córka pani Angot", operetka w 3-ch aktach Ch. Lecocua. (Transmisja z Warszawy). 22.00—22,30: Sygnał czasu, nadprogram 22,30—22,50: Komunikaty: gospod., meteor. i PAT. 22,50—24.00: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met., koncert gramof. oraz nadprogram. 15.00—15,20: Komunikaty, meteor., gospod. i nadprogram. 15.30—16.00: Odczyt „Humanizm i Odrodzenie" — prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.00—16.25: Odczyt „Współczesne zagadnienia faunistyczne a szkoła" — prof. Ryszard Błędowski. 16,25—16.40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05: Odczyt „Ustrój gminy wiejskiej" — p. Bronisł. Wesołowski, dyr. Zw. gmin wiejskich. 17,20—17,45: Odczyt „Radjokronika" — dr. M. Stępowski. 17,45J18.55: Program dla najmłodszych. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20.00: Odczyt „Karol Irzykowski" — Zdzisław Dębicki. 20.00—20.25: Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20,20: „Córka pani Angot", operetka w 3 aktach Ch. Lecocqua". 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Płody rolne.

Berlin, dnia 22 marca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	245,00—248,00
marzec	000,00—000,00
maj	276,00—276,50
lipiec	285,00- 288,00
Żyto marchijskie	257,00=259,00
marzec	272,50—274.00
maj	231,25—235,00
lipiec	264,00—235,00
Jęczmień jary	228,00—280,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	234,00—242,00
marzec	000,00—000,00
maj	267,00—267.50
lipiec	000,00—269,25
Kukurydza loco Berlin	242,00—240,00
Mąka pszenna	31,50— 35.25
Mąka żytnia	34,25— 36,25
Otręby pszenne	16,75— 16,50
Otręby żytnie	16.75— 16,50
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	46,00— 57,00
Groch jadalny polny	34,00— 36,00
Peluszka	23,00— 24,00
Bob polny	23,00— 24,00
Wyka	22,00— 23,50
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,25— 16,00
Seradela nowa	25,00— 28,00
Makuch rzepakowy	19,50— 19,60
Makuch lniany	24,20— 24,40
Wytłoki suszone	14,40— 14,80
Śrót Soya	22,20— 22,60
Płatki ziemniacze	26,00— 26,50

Giełda warszawska

z dnia 22 marca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	148,25—148,50
Bank Handlowy	000,00—123,00
W. T. F. Cukru	00,00— 73,50
Firley	00,00— 53,50
Cegielski	00,00— 44,50
Lilpop	00,00— 41,00
Modrzejów	44,75— 45,25
Osrowickie Zakłady	00,00— 84,50
Rudzki	53,75— 54,00
Starachowice	63,00— 62,75

Bank Polski płacił w dniu 23 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,00
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,17
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	124,84
liry włoskie	46,91
korony czeskie	26,29

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO na Wilczaku. Od dziś począwszy, arcypotężny dramat religijny w kolorowych obrazach i 10 aktach: „Golgota", odtwarzający wiernie życie, cuda i mękę Chrystusa Pana. Pozatem tygodnik Gaumonta. Ceny od 40 gr. do 1,75. zł.

KRISTAL. Niekłamany zachwyt budzi powszechnie prawdziwe dzieło reżyserji Murnau'a p. t.: „Wschód słońca", odtworzone z niezwykłą maestrją filmową. Przytem treść z noweli Sudermanna, oraz gra przykuwa uwagę widza tak silnie, że 10 aktów obrazu mija niezmiernie szybko przy ogromnem zainteresowaniu. Całość 15 aktów.

MARYSIEŃKA. Dziś, premjera dramatu z czasów romantyzmu i rycerskości pt.: „Bardelys, książę miłości". Znany odtwórca wielu, a zawsze świetnych ról John Gilbert (ostatnio w „Symfonji zmysłów") kreuje rolę tytułową. Film ten należy do najmilszych obrazów sezonu.

NOWOŚCI. Dziś, premjera najweselszej i najdowcipniejszej farsy z udziałem słynnych artystów filmowych Rajnholda Szyncla i Charlotty Ander p. t.: „Raj na ziemi". Niezmiernie zajmująca treść, znakomita gra artystów i przepiękna wprost bajeczna wystawa, czynią to widowisko pierwszorzędnem. W nadprogramie arcykomiczna komedja „Sobowtóry".

CORSO. Dziś, sensacyjny dramat p. t. „Rycerz dzikiej Arizony". W roli głównej rywal Albertiniego — amerykański skoczek Reed Hores i zmyślny pies Rex. Nadprogram arcywesoła komedja p. t. „Kandydat na samobójcę" i dziennik Pathe.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Piątek, 23. III., o godz. 8: „Nie ożenię się".

Sobota, 24. III., o godz. 8: „Hedda Gabler". Premjera!

Niedziela, 25. III., o godz. 4: „Potasz i Perlmutter" (ceny zniżone).

Niedziela, 25. III., o godz. 8: „Księżna cyrkówka".

Kto wygrał na loterji?

W trzynastym dniu ciągnienia 5 klasy 16 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5 000 zł. nr. 41678 75974 104324.

Po 3 000 zł. nr. 16138 62821 74210.

Po 2 000 zł. nr. 19402 43174 49018 51183 78727 88676.

Po 1 000 zł. nr. 6505 30298 37803 49879 56165 61727 62750 65231 84240 99729 121488.

Po 600 zł. nr 8710 14768 20014 22451 27569 29197 40104 44726 46610 54593 55719 57858 62783 71989 74822 78304 80803 94977 95736 95827 109260 110726 111061 118296 118673.

Po 500 zł. nr. 2301 4719 7627 33645 39425 40015 42854 43233 51508 67658 70184 71107 71902 73965 74064 80677 93476 95007 112433 120298 123701 124037.

Po 400 zł. nr. 149 255 767 1292 1345 2446 4319 4559 4789 9899 10287 10291 10443 10835 12336 13027 13248 14416 14422 16824 20034 21554 21990 24350 26184 27488 28842 28929 30216 32386 32994 34328 39886 40942 41351 41885 44500 45783 46526 47224 49707 50064 51517 52274 56529 53220 53603 53697 53950 54953 55794 56732 58406 58591 59113 60097 62199 62406 62584 63542 64164 64437 64584 65771 66881 67218 67577 69613 70536 70617 70871 71263 71679 72127 72386 72583 73394 73444 74116 74295 75014 75868 76244 76343 77128 77768 80243 80715 80885 82205 83081 83888 84422 84493 84574 85541 86116 87691 88500 88513 88655 89143 89930 90273 91562 92928 94409 96268 96937 97291 99715 99905 100972 102652 103342 103890 103964 103993 104733 105163 105480 106601 106266 109906 110903 111399 113947 114385 114418 114816 115470 115611 116079 119397 120132 122170 122828 123395 123855 124726 124829 129717.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dzisiaj, w piątek, o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga. Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

O. P. N. „Sokół" I. Dziś, w piątek, o 4-tej popoł. zbiórka I., II. i III. drużyny u druha Boslackiego, ul. Gdańska, celem wzięcia udziału w pogrzebie śp. druha Stanisława Piotrowskiego. O liczny udział prosi kierownictwo.

K. S. „Iron". Schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów dziś, w piątek, o 7 wiecz. w lokalu „Złoty róg", ul. Grunwaldzka. Komplet I. i II. drużyny konieczny.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Trening jutro, w sobotę na boisku przy szkole na Okolu.

Związek Legjonistów Polskich, oddział w Bydgoszczy. Dnia 25 marca w lokalu „Maxim", ul. Marcinkowskiego nr. 5, o godzinie 11 w pierwszym terminie, o godzinie 11,30 w drugim terminie odbędzie walne zebranie Związku Legjonistów, oddział w Bydgoszczy przy współudziale prezesa zarządu okręgowego profesora Uniw. Poznańskiego dr. Jakubowskiego, na które zaprasza wszystkich byłych legjonistów i członków miejscowego oddziału.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, 23 bm., o godz. 8 wiecz w sali hotelu Lengninga. Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualnie przybycie.

Tow. Polsko-Katolickich Robotników parafji św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego św. p. Jana Górnygo odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godz. 5 popoł. z domu żałoby przy ul. Łokietka nr. 25. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie prosi zarząd.

Katolickie Tow. Robotników przy Farze. Pogrzeb naszej długoletniej członkini, ś. p. Katarzyny Górskiej odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Tow. Hodowli Drobiu. Zebranie dziś w piątek o godz. 8-ej wieczorem u p. Wicherta.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 22 marca 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna	—66,00
8% oblig. miasta Poznania	92,00—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—95,00 (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	31,00
Cegielski H. I. em.	46,00—00,00
Herzfeld — Viktorius I em.	52,40—
Dr. Roman May I—V em.	111,00—112,00
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	25,00—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	89,00—

— **Konferencja wywiadowcza Szkoły im. Staszica.** Dnia 25 bm. urządza od godz. 12 do 13-tej grono nauczycielskie szkoły im. Staszica Konferencję wywiadowczą, połączoną z wykładem p. dr. Miedziszewskiego o alkoholiźmie, na którą się zaprasza rodziców wzgl. opiekunów.

✝

W dniu 21 marca o godzinie 2½ po południu zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zupełnie niespodziewanie mój kochany, dobry mąż

ś. p.

Edward Klingbeil

mistrz ślusarski

przeżywszy lat 70, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona **Klara Klingbeil** z d. Hinz.

Bydgoszcz, dnia 22 marca 1928.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2½ po południu z kostnicy cmentarza ewang. przy ul. Jagiellońskiej. (7357

✝

Dnia 21-go b. m. zmarł nasz długoletni członek honorowy ś. p. (7421

Edward Klingbeil

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Cech ślusarzy, puszkarzy i pilnikarzy.

Zarząd.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca br. o godzinie 2.30 z kaplicy ewang. cmentarza przy ulicy Jagiellońskiej.

Mieszkanie 4-5 pokoj.

blisko Placu Wolności, tylko z rąk właściciela, **poszukuje kupiec młody.** Zgłoszenia pod „R. G.“ do Dziennika Bydgoskiego. Ewentualne koszta remontu przyjmuję na siebie. (7389

✝

Dnia 22-go marca b. r. umarł mój portjer

ś. p.

Jan Czerwiński

w 78 roku życia.

W wielkim żalu stoję nad trumną tego starego, wiernego sługi, którego przywiązanie i uczciwość dla mnie i mojej rodziny w niezatartej zostanie pamięci.

Maciaszek

7355) adwokat i notarjusz.

Podziękowanie.

Wieleb. Duchowieństwu parafji Bielawki i wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim mi zwłokom najukochańszego mego męża

ś. p. **Antoniego Gromskiego**

i okazali mi tyle życzliwości i współczucia składa gorące

Bóg zapłać

4015) stroskana żona.

Wypiekamy od dziś

pieczywo specjalne

na rodzaj Karlsbadzki

sztuka po 6 groszy.

Bułeczka ta jest w formie podłużnej z lekkiem nacięciem na stronie wierzchniej, znakomita w smaku, pozostaje przez dłuższy czas świeża i chrupiąca.

Do nabycia przez nasze składy składnice i białe wozy.

DWÓR SZWAJCARSKI

Spółdz. z o. o.

mleczarnia i piekarnia

ulica Jackowskiego nr. 25-27

Telefon 254. 7134

Mamy okazyjnie do oddania następujące używane maszyny: (7411

1 siewnik do sztucznych nawozów „Westfalja“

2 młócarnie szerokomłotne do zapędu motorowego,

2 młócarnie szerokomłotne do zapędu manażowego,

1 wirówkę „Alfa-Laval“ 600 litrów,

1 siewnik szerokorzutny.

Fr. Kłoss i Syn

Bydgoszcz, Gdańska 97.

Telefon nr. 1683.

Makuchy

lniane i rzepakowe

Śrut

słonecznikowy

Otręby

wszelkie

Nawozy sztuczne

oraz 7416

Nasiona

Gospodarcze i warzywne poleca

St. Szukalski,

Koronowo,

skład nasion i handel zboża

Tel. 6.



NA RATY

miesięcznie

18 zł

Pierwsza wpłata 40.00 zł.



7039

opona 10 zł, wąż 4,50 zł, kierownik 7,50 zł, widełki 8 zł, hamulec 3.50 zł, pedały 4,50 zł, pompa 2,20 zł, szprycha 0,06 zł, dzwonek 0,90 zł, klucz 30 gr.

KROMCZYŃSKI - POZNAŃ

Al. Marcinkowskiego 3

✝

Dnia 22 marca 1928 o godz. ½1 rano zasnął w Bogu po długich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, dziadek i teść

ś. p.

Jan Czerwiński

w 77 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go bm. o godz. 4 po południu z domu żałoby, Gdańska 122, na nowy cmentarz. (7396

Wróciłem

Dr. Sentkowski

Bydgoszcz

Plac Wolności nr. 1.

Godz. 9—12 i 3—5.

7348

NASIONA

wyborowej jakości poleca 7417

Antoni Marchel

Skład nasion

Bydgoszcz, ul. Jezuicka 12.

Uchwała.

Względem majątku kupca **Arona Pieniążka w Szamocinie** powiat Chodzież, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem **21 marca 1928 r.** o godzinie 12-tej przedpoł. postępowanie upadłościowe, ponieważ o otwarcie postepowania upadłościowego wniosła firma W. Hecht i Ska w Poznaniu, ul. Wielka 21, która ma do dłużnika Arona Pieniążka roszczenie z tytułu zaprotestowanych weksli w roku 1927 w wysokości 1336 zł 82 gr oraz z tytułu zaprotestowanego weksla płatnego dnia 1 lutego 1928 r. dalsze roszczenie w kwocie 509 zł 75 gr, wreszcie na podstawie weksla płatnego 1 lutego 1928 roszczenie o zapłatę 1000 zł. z odsetkami i kosztami protestu, a dłużnik mimo zaprzeczenia niewypłacalności, według poczynionych przez Sąd badań ani nie prowadzi ksiąg handlowych, ani nie posiada odpowiedniej masy w towarach zdolnej do zaspokojenia nawet pretensji samej wnioskodawczyni. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się zastępcę procesowego **Kazimierza Beyma w Szamocinie.** Wierzytelność należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **21 kwietnia 1928.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy upadłościowej ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej podpisanym Sądzie termin na dzień **5 maja 1928 roku** o godzinie 10-tej przedpoł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawac dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do **21 kwietnia 1928 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelnosci, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (7398

Margonin, dnia 21 marca 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Poszukuję zaraz **dwie dzielne**

ekspedjentki

do oddziału konfekcji.

Magazyn Mód, B. Cyrus,

Gdańska 155.

Potrzebny

od 1. IV. 1928 na deputat

kołodziej

dobry rzemieślnik

z uczniem

i własnemi porządkami. Zgłoszenia przyjmuje

Majętność Dębno

poczta Jeziorki Zabartowskie, stacja Witosław. (7343

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Biuro pośrednicze

D. Kujawa — Gdynia ul. Starowiejska, tel. 168 załatwia wszelkie czynności dotyczące pośrednictwa mieszkań i innych spraw oraz udziela dokładnych informacji. — Przeprowadza wszelkie transakcje Hel—Gdynia—Orłowo. (7352

Nowość!!!

„Kollografje“ jedyne w swoim rodzaju oryginalne zdjęcia, dwanaście sztuk w trzech pozach za dwa złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina“ Dworcowa 95. (4024

Krawcowa

tanio i dobro poleca się poza dom, także i na wyjazd, ewtl. przyjmie posadę w zakładzie krawieckim. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „E. T. 21“. (4025

SPRZEDAŻE

Wielki wybór

majątków, cegielni, młynów, oberży, hoteli, piekarni, kamienic w centrum Bydgoszczy i okolicy poleca Wielewicki, Gdańska 103, przystanek tramwajowy przed biurem. 4004

Kamienica

3 piętrowa w centrum Bydgoszczy ze składem narożnikowym okazyjnie za 80 tys. przy wpłacie 40 tys. zł. Kamienica handlowa 5 składów w centr. Bydgoszczy za 200 tys., wpłata według umowy, poleca i nowe zlecenia przyjmuje „Rolpol“ Gamma 2. (4013

700 mórg ziemi

buraczanej w poznańskiem na sprzedaż lub do wydzierżawienia na 12 lat. Zgłosz. Biuro Centralne Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. 4005

Skład

kolonjalny 2 pokoje i kuchnia z towarem zaraz do odstąpienia. Wiad. filji Dz. Bydg. 4011

Motocykl

„Eichler“ 2½ PS. z biegami za 380 zł, „Wanderer“ za 280 zł na sprzedaż. Ingram, Bielczyny, poczta Chełmża p. Toruń 7430

Cegielnia

parowa, piec okrągły Hoffmana sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 4007

Dobry

wóz myśliwski, 1 koń i dobre półszorki za 350 zł sprzedam. Jankowiak, restauracja, Dąbrowa pow. Chełmno. 4028

Interes

skład w najlepszym punkcie Bydgoszczy, przy tem 5 pokoj. mieszkanie 9.000 zł. i wiele innych od 3.500 do 20.000 zł. poleca i przyjmuje nowe zlecenia. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18—15.

Rowery

męskie jeden mniej drugi więcej używane tanio sprzedam. Warmińskiego nr. 3, II. (4016

Szopa

drewniana 8×4×4 kompletnie sprzedam. Szczepański, ul. Szczecińska 7. 4021

Meble

szafy, szafonierki z lustrami, stoły, krzesła, łóżka z materacami, bufety kuchenne, kompletne kuchnie, kanapy, lustra, centryfugę, maszynę Singera, derki na konie i odzież na sprzedaż. Skład Komisowy, Chrobrego 12.

Maszyna

do szycia Singer jak nowa, na sprzedaż ul. Podolska 1, III prawo od 4—5. (4018

KUPNA

Dzieła

Sienkiewicza, Żeromskiego Ossendowskiego i t. p. w dobrych oprawach i dobrze utrzymane kupię za gotówkę. Oferty pod „Dzieła“ do IRO, Herm. Frankego 3. 7414

Kupię dom

w Toruniu, Bydgoszczy lub Grudziądzu, w dobrym stanie, przy wpłacie 50 tysięcy zł. Tylko szczegółowe oferty będą uwzględnione. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Bydgoszcz“. (7428

POSADY WOLNE

Wojażer

na prowincję zabrać może art. kolonjalne. Adres wskaże Dz. Bydg. 7429

Dentysta (ka)

starszy, uprawniony do wykonywania praktyki zaraz lub później potrzebny. Zakład ewentualnie wydzierżawię. Of. pod „D. D. 16“ do Dzien. Bydg. 7347

Służąca

potrzebna na wieś do gospodarstwa i dojenia krów. Gdańska 40, I ptr. lewo. 4026

Służąca

z dobrem gotowaniem zaraz potrzebna. Kamińska, Dworcowa 94. 4023

Kucharka

znająca kuchnię restauracyjną z własną pościelą potrzebna zaraz. Kawiarnia Krakowianka, ulica Warszawska 4. (4027

Pilna dziewczyna

na cały dzień do gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Pomorska nr. 34, parter lewo. 4009

Służąca

z dobremi świadectwami potrzebna od 1. 4. 1928 r. Ul. Petersona 14 I. Przyjmuje w godzinach popołudniowych. 4010

Dziewczyna

uczciwa, skromna, zaraz potrzebna, ul. Sienkiewicza 61. (4014

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

kupiec z branż. tow. kolonjal. i delikat, młody, z dobremi świadect, poszukuje od 1 kwietnia posady do składu lub jako zastępca firmy (podróżujący). Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelny.“ 7359

Pomocnik

fotograficzny z dobremi świadectwami, obecnie kierownikiem zakładu fotograficznego, władając językiem polskim i niemieckim, chce zmienić natychmiast posadę. Poszukujących pomocnika prosi się zwrócić pod moim adresem. Alojzy Piotrzkowski, kierownik zakładu fotograficznego, Lubawa, ul. Gdańska 11. (7349

Panna

z długoletnią praktyką księgarską oraz drukarską, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „60“. (7425

DZIERŻAWY

Piekarni

dobrej poszukuję celem dzierżawy, miejscowość obojętna. Of. wyczerpujące do Dz. Bydgoskiego pod „P. P. W. 7362

Z powodu

objęcia spadku wydzierżawię cały dom z składem kolonjalnym i restauracją. Jakób Pawelec, Lubichowo pow. Starogard. 7348

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Czynsz płacę za dwa lata z góry. Łask. oferty pod „Młody kolejarz“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 7419

POKOJE

2 pokoje

z używaniem kuchni do wynajęcia. Promenada 40 II p. lewo. (7394

Pokój

słoneczny z całodz. utrzymaniem dla intel. pana do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 3979

Pokoik

umebl. dla pani wynajmę 3-go Maja 9, I ptr. lewo. 4022

Pokoju

umeblowanego w centrum miasta poszukuje od 1. 4. intelig. pani. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inteligentna“. 4019

Poszukuję

pokoju z używaniem fortepianu. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Urzędnik“ 4008

Pokoju

umebl. bez pościeli lub dwóch próżnych pokoi z używaniem kuchni poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo od 1. 4. 28 r. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Pokój“. (7423

Starsza

pani poszukuje dwóch umeblowanych pokoi w centrum. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Umeblowane“. (4012

Pokoje

poleca „Norma“ Gdańska nr. 24. 4029

LEKCJE

Masaż

plastyczny metodą D-ra Jacquet reguluje obieg krwi twarzy, wygładza cerę, nadaje twarzy młody świeży wygląd. Gabinet kosmetyczny Żukowskiej Cieszkowskiego 20. Dyplomy: polski i francuski. (3948

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 23, róg Wełniany Rynek. (2848

Monogramy
bieliźniane od pięciu groszy począwszy rysuje „Alicja", Wesoła 11, telefon 1679. 4633

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka Mebli, Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 10. (7149

Maszyny do pisania
oraz kasy „National" naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholc, Plac Wolności 1, tel. 1514. 4841

Meble
na dogodnych warunkach polecam sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, kuchnie, materace, leżanki, kanapy, lustra Zieliński, Śniadeckich 43. (7168

Krawcowa
szyje gustownie poza domem sukienki bluski damskie i dziecięce. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Niedrogo". 3994

SPRZEDAŻE

Majątki.
Polecamy sprzedaże jak dzierżawy, 600 mrg. pszenno-bur. 400.000 zł. 375 mrg. 280.000 zł. 140 mrg. 75.000 wpłaty 30.000 zł. 100 mrg. 33.000 zł, majątki prywatne osobiście zbadane, korzystne warunki. Biuro Pośrednicze, Pilarski Świtajski, Nakło, ul. Ks. Skargi, telefon 130. (3999

225 morgowy
majątek z powodu choroby właściciela zaraz do sprzedania albo zamiana na dom w mieście, najchętniej w Bydgoszczy. Ziemia dobra, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy w komplecie. Także 9 koni, młockarnia parowa. Do kolei 2 km, do miasta powiatowego 10 km. Cena 155,000 zł. Leon Szandrach. Bobowo pow. Starogard, Pomorze. 7351

Gospodarstwo
14 mórg ziemi, 2 morgi łąki, budynki masywne, 4 pokoje i kuchnia, 7 klm. od Bydgoszczy na sprzedaż. Kowalewski, Grochol, pow. Bydgoszcz. (7282

Zamienię
370 mórg prywatne, przy stacji, przy Bydgoszczy, na większy majątek z dopłatą, wydzierżawiony lub zniszczony. Mucha, Pawłówek, Bydgoszcz 4. (3981

Kupno — sprzedaże
domów, majątków, młynów i innych objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. 3930

Dom
z wolną piekarnią za 13 tys. zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. 3931

Dom
rodzaju willi, 4 pokoje wolne i ogród 4 morgowy, cenna 16.000 zł — sprzeda Sokołowski i Błaszak, Pl. Wolności 2. 3932

Gospodarstwo
prywatne 70 mórg z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Zalewski, Osielsko p. Bydgoszcz. 6970

Dom
z piekarnią i z 5 morg. roli natychmiast na sprzedaż około Torunia, cena gotówką 27.000 zł. Wiadomość: Karpiński.Toruń pod Krzywą Wieżą 12. 7221

Na sprzedaż
dom piętrowy z piekarnią przy Rynku. Zgłosz. do Zakładu fryzjerskiego Swiecie n/W., Mickiewicza 2. (7387

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Kossaka 97, Szwederowo. 7369

Gościniec
z rąk niemieckich w dużej wiosce 700 ludności bez konkurencji. Dom 1 piętrowy, sala do zabaw, wyszynk, restauracja, skład kolonjalny, 3 pokoje noclegowe umeblowane, prywatne mieszkanie, stajnię, stodołę przy tem 40 mrg. ziemi wtem 4 mrg. łąki z torfem, 2 konie, 3 krowy, świnie i drób martwy kompl. przy szosie 10 klm. do miasta i kolejki 30.000 zł. wpłaty 20.000 resztę na 10 lat i wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. Znaczek na odpowiedź.

Mleczarnia ręczna
ze składem i filją w jednej z najpiękniejszych wsi na Pomorzu, w miejscu kolej ect. jest na sprzedaż z powodu zmiany stosunków za bardzo przystępną cenę. Zgłosz. pod „Zyrk" do Dzien. Bydg. 7255

Gdynia!
Do sprzedaży i wydzierżawienia: place, domy, ubikacje handlowe i prywatne. Na odpowiedź znaczek. Zakup wszelkich materjałów budowlanych „Transit" Dom Komisowo-Handlowy Gdynia, ulica 10 Lutego, willa Ela 7373

Sprzedam zaraz
śpichrz drewniany, w dobrym stanie, 17 mtr. długi 7 mtr. szeroki, 2,25 mtr. w słupach. J. Stasiewski, Lipinki, p. Warlubie, pow. Swiecie. 7350

Zakład
dentystyczny, w bezkonkurencyjnym mieście zaraz na sprzedaż. Również kilkanaście sklepów i mieszkań. Biuro pośrednictwa ul. Batorego 5. (3992

Rzeźnictwo
z zabudowaniem i urządzeniem sprzedam lub wydzierżawię. B. Faty, Szamocin. (7405

Samochód
„Opel" 6 osobowy w dobrym stanie z starterem, światłem „Boscha", z skórzanym wybiciem z powodu innego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż. J. Błaszak, Inowrocław, ul. Przypadek 5. (7306

Powózki
wszelkiego rodzaju tanio na sprzedaż. Wiadom. ul. Hetmańska 35. (3970

Samochód
Ford sprzedam za 3000 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 3942

Kowalskie
rzemiosło korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. Tczew. ul. Polna 1. (7235

Motocykl
dobrze utrzymany sprzedam. Osiński, Wiatrakowa 8. 7165

Wózek
o dwóch kołach kupi. Rutkowski, restauracja, Grunwaldzka 80. (7366

Korzystnie
do nabycia kryty powóz (karetka) w dobrym stanie również jadalnia dębowa i inne przedmioty domowe i gospodarcze. Zgł. Toruńska 181, parter pr. 3978

Powóz
myśliwski (Jagdwagen) i wolant sprzeda Dworcowa 90 w podwórzu. 3915

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Urządzenie
towarów krótkich sprzedam. Śląska 4, kolonjalka. 7422

Pianino
korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b parter lewo. (3977

Diamenty
prawdziwe do szkła tanio sprzedaje F-a Sniegowski, Sniadeckich 21, tel. 215. 3996

Rower
wyścigowy, francuski, prawie nowy, sprzedam. Sobieskiego 11, part. lewo. 7377

Rower
za 85 zł na sprzedaż. Plac Poznański 2, skład rowerów. 7418

Rower
wyścigowy mało używany bardzo tanio sprzeda Rzeźnictwo, Grunwaldzka 7 a. 7356

Rower
z wolnem biegiem na sprzedaż. Leszczyńskiego 31. 7420

Skrzyń
większą ilość sprzeda St. Skóra i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163, tel. 1175. (7339

Sprzedam
konia i rolwóz (mały), ul. Toruńska 157. 7367

KUPNA

Hallo? — M. m. meble!
Zatelefonuj 1025 i zapytaj się kto płaci najwyższe ceny za wszelkie meble, a specjalnie za jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, dywany i lustra instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, kasy żelazne, gramofony szafkowe i inne rzeczy tylko Sniadeckich nr. 56, specjalny i jedyny magazyn mebli okazyjnych w Bydgoszczy. (6129

Kupię
tokarnię 1,5—3 mtr. używaną i wszelkie narzędzia ślusarskie. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Tokarnia". (3892

Zbożowiec
kupi motocykl używany za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem marki, ceny, oraz siły motoru uprasza się nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Motocykl". (3377

Pianino
kupię za gotówkę. Kwolek, Kaszubska 5. 7153

Kupię
dom z interesem i ogrodem w Bydgoszczy, wpłata 25,000 zł. Oferty pod „F. B. 137" do Dz. Bydg. 4000

Ławę
rzeźbiarską lub stolarską kupię. Podolska 20, w pracowni. (4006

Kupię
kuchnię żelazną (westfalską). Zgł. z podaniem ceny. Goniec, Dworcowa 52. 7412

LEKCJE

Lekcje.
4 miesięczny kurs handlowy rozpoczął się 1-go marca r. b. Zapisy przyjmuje jeszcze Dyrekcja przy ul. Chrobrego 7. 5494

Nauczycielka
domowa udziela lekcji w polskim lub niemieckim, początki francuskiego i muzyki szuka posady. Zgłoszenia pod „G. G." do Dzien. Bydg. (7240

Kursy maturalne
Chwytowo 12. Zapisy ul. Gdańska 137, III piętro. (2720

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Posadę
otrzyma inteligentny człowiek z pensją 300 złotych miesięcznie, który pożyczy 7000 zł za pewnem zabezpieczeniem i wysokim procentem. Oferty pod „Bez ryzyka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 3987

Kilku
dzielnych podróżujących na wysoką prowizję do odwiedzenia rolników wiejskich na leczniczy środek chorób bydła na województwo Poznań i Górny Śląsk poszukuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy (Pomorze). 7248

Potrzebny
majster do sporządzenia krętych schodów. Dambecki, Bielicka 3. 3998

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz. Bocianowo 1. 3932

Tokarz
do robót precyzyjnych poszukiwany. Zgłosz. pod „M. G. 55" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (3980

Poszukuję
zaraz fachowca ogrodnika kawalera z dobremi świadectwami i podanie warunków. Brzoskowski, Brusy pow. Chojnice. 7250

Poszukujemy
zaraz ekspedjenta lub ekspedjentki z dobrą znajomością w piśmie i słowie języków polskiego i niemieckiego, oraz księgowości. Reflektuje się tylko na siłę inteligentną o dobrej prezentacji. Warunki do omówienia osobiście. Dom Handlowy Stefan Goniszewski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 149. (3991

Dwóch
czeladników przyjmę natychmiast. Utrzymanie wolne, posada stała. Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki, powiat Wągrówiec. 7311

Stolarzy
na mahoniowe meble, pierwszorzędne siły poszukuje R. Katz, Kościuszki 56. 7192

Dzielny
pomocnik fryzjerski damsko-męski może się zgłosić. Zbożowy Rynek 5. 7143

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 4001

Poszukuję
2 pomocników fryzjerskich damsko-męskich i ucznia. Gorzelanny, ulica Grunwaldzka 143. 7390

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego zaraz lub od 1. 4. 28. Of. pod Maks. Schiebler, mistrz fryzjerski, Puck (Pomorze), Rynek 18. 7256

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni zaraz. Fr. Świtalski, Wąbrzeźno, Kolejowa 71, Pomorze. 7316

Fryzjer
damski i męski oraz dobra fryzjerka potrzebna. J. Budziński, Plac Teatralny 3. 7383

Fryzjerskiego
pomocnika zaraz poszukuję. Orla 1. 7399

Chłopak
potrzebny od 17—18 lat, który pracował z końmi. J. Górski, Plac Poznański 5. 7371

Chłopaka
przyjmię Argus, Jagiellońska 11. 7395

Ucznia
starszego kupieckiego przyjmę zaraz. Kiełpiński, Grunwaldzka 146 w mieszkaniu. (7338

Uczeń
może się zaraz zgłosić. Młyn Grochol poczta Bydgoszcz. 7271

Syn
uczciwych rodziców poszukuje posady jako uczeń fryzjerski z wolnem utrzymaniem. Rutkowski, Izabela Cegielnia, p. Jeziorki Zabartowskie. (7252

Ucznia
i 1 uczennicę z dobrej rodziny przyjmę od zaraz do mego magazynu konfekcji i galanterji męskiej. F. Wesołowski, ul. Batorego 5. Zgłoszenia z odpisem świadectw szkolnych i życiorysem skierować do firmy: T. Szmelter i F. Wesołowski, Stary Rynek 19. (7410

Ucznia
syna porządnych rodziców przyjmie Mieczysław Kujawski, mistrz malarski, Dworcowa 69. (3937

Fryzjerkę
poszukuję zaraz lub od 1. 4. ewtl. później. Maks. Hoffmann, Inowrocław, Król. Jadwigi 30. (5988

Dzielną fryzjerkę
poszukuje zaraz Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856, salon fryzjerski dla pań i panów. 6391

Potrzebna
od 1. IV. ewent. od 15. IV. do samodzielnego zarządu dworu młodsza, zaufana osoba, znająca się na prowadzeniu kuchni, zaprawach i hodowli drobiu. Oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wieku oraz pretensji nadsyłać do Dz. Bydg. pod „G 16". (7382

Biuralistka
rutynowana kilka godzin tygodniowo przyjmie Fa. Sniegowski, Śniadeckich nr. 21, tel. 215. (3995

Monogramy
Tylko pierwsza siła w monogramach i białym hafcie potrzebna. „Halina" Bydgoszcz, Pomorska 5. 3934

Potrzebna
zdolna damska krawcowa oraz uczennice. Łokietka 29 parter pr. 7363

Krawcowa
umiejąca szyć ładnie garderobę dziecięcą może się zgłosić. Ul. Gdańska 141, I p. lewo. (4002

Steperka
do pracowni cholewek potrzebna. Ul. Podwale 20, III piętro. (7364

Posługaczka
może się zaraz zgłosić. Rutkowski, restauracja, Grunwaldzka 80. (7365

2 służące
potrzebne na majątek zaraz albo od 1. kwietnia, jedna do wszelkiej roboty domowej, druga do doju i do kuchni. Zgł. Siede, Zamczysko, poczta Bydgoszcz. (8976

Dziewczyna
potrzebna na mały majątek do prac domowych (3 osoby). Zgłoszenia Pomorska 8, Skład Papieru. 7409

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować może się zgłosić. Ulica Długa 14. 7402

Poszukuję
dziewczynę dla dzieci od 15 do 16 lat. A. Sawicki, ul. Śniadeckich 52. 7401

POSADY POSZUKUJĄ

Kantorzystka
z ukończoną Miejską Szkołą Handlową poszukuje od 1. IV. posady. Łaskawe oferty pod „Biuro" do Dz. Bydg. (7360

Przyjmę
posadę wieczorową do wszelkich prac biurowych od godz. 7 wieczorem. Zgł. pod „B. W." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 3989

Dziewczyna
uczciwa, umiejąca gotować, szuka posady do bezdzietnego państwa lub pana. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Porządna". (7372

Szofer-ślusarz
trzeźwy i rzetelny z dłuższą praktyką poszukuje posady od 1. kwietnia na Pomorzu lub na majątku. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. G." (7397

Inteligentna
panienka z prowincji poszukuje posady w biurze lub jakimkolwiek interesie. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wanda". (7406

DZIERŻAWY

Skład
rzeźnicki z urządzeniem, dobrze prosperujący, w pełnym biegu, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje W. Jastrzembski Chełmża ul. Toruńska 11/12 (7334

Lokal
z urządzeniem, mieszkaniem przy rynku, nadający się na towary krótkie, bławaty do wydzierżawienia od 1 kwietnia. Właściciel: Rygol, Solec Kujawski. (7329

Warsztat
5×12 metrów, nadający się na stolarnię lub małą fabryczkę, z elektrycznością i w dą przy ul. Pomorskiej do wynajęcia. Oferty pod „34" do Dzien. Bydg. (6828

Składnica
duża, nadająca się na fabrykę, przy dworcu do wynajęcia. Zygmunta Augusta 19, właściciel. (3990

MIESZKANIA

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje mieszkania, pokoj z kuchnią, lub pokój próżny. Czynsz roczny z góry. Zgłoszenia Biuro pośrednicze „Ziemianin Ozog", Dworcowa 69. (3983

Trzysta złotych
otrzyma przy kontrakcie ten, który wskaże mieszkanie 3—5 pokojowe z kuchnią. Remont sam przeprowadzę, zgodzę się na wszelkie warunki. Oferty pod „Kupiec" do Dzien. Bydg. (7358

Mieszkanie
do wynajęcia pokój i kuchnia. Malborska 9. 7344

POKOJE

Pokój
umebl. bez pościeli zaraz lub od 1. 4. do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo.

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I ptr. prawo. 7181

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, I ptr. prawo. (3988

Pokój
umebl. tylko dla porządnego młodszego pana do wynajęcia. Jezuicka 7-8, II ptr. 7386

Pokój
skromnie umebl. z używaniem kuchni poszukuje solidna osoba. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „C. P." 4003

Pokój
kawalerski. Długa 62, II. piętro. 7345

Pokój
bez pościeli Kordeckiego nr. 15 II p. (7392

Poszukuję
2 pokoje umebl. względnie 1 duży. Może być z pianinem. Niekrępujące wejście. Of.: Węgrzyn, Teatr Miejski. (3929

Poszukuję
mały skromny pokoik z osobnym wejściem zaraz lub od 1. 4. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skromny". (7376

Poszukuję
pokoju na biuro dla Towarzystwa, możliwie w okolicy ul. Dworcowej, Gdańskiej lub Jagiellońskiej. Łakawe zgłoszenia z podaniem ceny pod „Two" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (7360

MATRYMONJALNE

Młoda
dziewica szlachetnego rodu zaślubi dżentelmena. Posiada 5000 oraz pięciopokojowe mieszkanie. Of. pod „Urodziwa" z fotografją, podaniem wieku i stanowiska przyjmie filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7368

Panna
lat 27, z majątkiem 6—8000 pragnie poznać urzędnika lub lepszego rzemieślnika najchętniej kolejarza na pewnem stanowisku celem ożenku. Oferty możliwie z fotografją proszę nadesłać Międzychód, Schulz, poste restante. 7384

Kawaler
przystojny brunet, liczący lat 29, posiadający 100 mg. ziemi, poszukuje tą drogą panienki do lat 28 z dobrej rodziny. Oferty pod „J. N." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7378

ROZMAITE

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Obiady
smaczne po 1 zł. poleca restauracja „Ognisko", Jagiellońska 71. (7281

Kominiarz
do wymiatania kominów na ul Hermana Frankego nr. 3 zechce złożyć ofertę do 26-go do Biura Ogłoszeń IRO Hermana Frankego 3. (7413

Do lukratywnego
przedsiębiorstwa poszukuję spólnika do 10.000 zł. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „F. W." (7403

Dobra egzystencja.
Poszukuje się kapitalistę do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa już dobrze zaprowadzonego, które ma w Polsce wielkie powodzenie, jako wspólnika lub też do nabycia. Zgłosz. pod „D. E." do Dz. Bydg. (7237

500 zł.
pożyczki za dobrem procentem poszukuje urzędnik. Łask. of. składać do Dz. Bydg. pod „Pewne 500" 7361

Poszukuję
zaraz czynnych wspólników także we wszystkich innych miastach z współudziałem najmniej 500 zł przy wysokim zarobku. Oferty pod „Interesent" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 3985

Zgubiłam
w dniu 19-go przy ulicy Gdańskiej, kolczyk ametystowy pamiątkowy. Za wynagrodzeniem oddać: Dworcowa 96, Sawicka. 3986

Szpic
biały zginął wabi się Lalka za wysokiem wynagrodzeniem proszę zwrócić. Gdańska 146 I ptr. Guizot. (7379

Obelgę
rzuconą na p. Agnieszkę Michalską, odwołuję. Antoni Brdys. (7343

Telefon 390 Telefon 390

„Bielizna"

Sp. z ogr. odp. 7374

otwiera w Bydgoszczy przy Placu Teatralnym 3

w sobotę, dnia 24 marca o godzinie 3 po południu

wyłączną sprzedaż detaliczną

wyrobów Poznańskiej Fabryki Bielizny

Jana Chertowskiego w Poznaniu

NAJWIĘKSZY DOM P.F.B.P. BIELIZNY ZNAK OCHR.

Kompletne wyprawy - Bielizna damska i męska - Łóżka metalowe - Kołdry

Oddział miarowy koszul damskich i męskich

Ogłoszenie.

Państwowy Bank Rolny sprzedaje w lesie maj. Dorotowo, pow. Sępólno, woj. Pomorskiego

cały drzewostan liściasty, świerkowy i modrzewiowy z wyłączeniem sosnowego na przestrzeni około 68.60 ha.

Oferty pisemne z kaucją 5% od oferowanej sumy winny być złożone do **dnia 11 kwietnia r. b.** godz 12 w poł. w **Państwowym Banku Rolnym Oddział w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 18.** (7424

Wszelkich informacji udziela Oddz. Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu ul. Sienkiewicza nr. 18, oraz p Jerzak (rządca) zamieszkały w Dorotowie.

Stacja kolejowa Dorotowo.

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

(5395

Kit szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach. Chemiczna Fabryka **„DELTA" Bydgoszcz, Gdańska 71.**

Poszukujemy

jedną lub dwie panie z dobrą figurą jako

modelki

na mającą się odbyć w niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 4-tej po południu w salach Kasyna Cywilnego, Gdańska 160a rewję mód. Firma „Chic", ul Gdańska 7. Zgłoszenia osobiste między godz. 10—11 przed południem.

7408

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krotoszynie

poszukuje

młodszej siły

obeznanej dokładnie z książkowością i posiadającą praktykę kasową lub bankową. Posada do objęcia od 1 kwietnia 1928 r. Zgłoszenia wraz z życiorysem, świadectwami szkolnemi i odbytej praktyki złożyć należy do dnia 30 marca 1928 r.

7426) **Przewodniczący Zarządu (—) Skalski.**

Młodszy redaktor

7427

jako siła pomocnicza dla działu wiadomości, przedewszystkiem miejscowych, może się 1 kwietnia 1928 r. zgłosić z równoczesnem podaniem życiorysu, referencyj i wymagań. Zgłoszenia przyjmuje: **Wydawnictwo „Dziennika Pomorskiego" Chojnice** (Pomorze).

Branża obuwnicza

Fachowiec lat 22, z dobremi świadectwami i 4 letnią praktyką fabryczną

poszukuje odpowiedniej posady

od 1 kwietnia lub później. Łask. oferty pod „N. D. Z." do admin. Dziennika Bydgoskiego. (7380

W niedzielę, dnia 25 marca o godz. 3-7 po poł.

Otwarcie wielkiej Wystawy

dywanów i kilimów

mechanicznych, ręcznych (Smyrna), prawdziwych perskich dywanów, kilimów wyrobu Państwowej Szkoły w Glinianach oraz prawdziwych anatolijskich kilimów.

Wystawa potrwa od 25 marca do 7 kwietnia br.

Wobec **72 procent podwyżki cła** — nadzwyczajna

okazja zakupu po starych cenach

przy niebywałym dotychczas bajecznym wyborze. (7407

A. O. JENDE, BYDGOSZCZ, Gdańska 165 telefon 14-49.

DOMOWY ZŁODZIEJ

śmietany — to licha wirówka, która pracuje niedokładnie i rolnika okrada.

Oszczędni rolnicy używają tylko wirówek Alfa-Laval, które są zrobione z doskonałego materjału i gwarantują najdokładniejsze odciąganie śmietany.

Na raty sprzedaje Dom Handlowy W. Grafik Bydgoszcz, Bernardyńska 9.

(6953

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy, Warszawa, **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Kroju

systemem angielskim wyucza krojczy przyjezdny na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do firmy

Wygoda, 7328

Gdańska nr. 148

od godz. 6 do 10 wieczorem.

Ważne dla cukierników i sklepów spożywczych.

Środek dla utrzymania cukierków i pierników w suchym stanie. Przepis za zaliczeniem 10 zł wysyła pod gwarancją. Zgłoszenia pod **„Środek"** do **Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz.**

7415

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do wiadomości, że zostałem zarejestrowany w księgach naczelnego lekarza, jako

masażysta i sanitarjusz

któremu wolno przyjmować **masaże w domu i poza domem.** (7385

Czesław Rymarkiewicz, Krakowska 10, II. p.

Polecamy do siewu

dopóki zapas starczy (7404

pszenicę jarą „Ostka Hildebrandta"

specjalnie czyszczoną na maszynach systemu Saatschule Hamburg. — Cena według umowy.

Majętność Samostrzel.

Zgłoszenia prosimy skierować do:

Poznańskiego Banku Ziemian S. A. Oddział w Bydgoszczy.

Czy znasz nawóz ogrodowy

„Chorzów"?

Jest to sól nawozowa, zawierająca wszelkie składniki, potrzebne dla wzmocnienia wzrostu roślin warzywnych i kwiatowych!

Sól nawozową „CHORZÓW" rozsiewa się podczas uprawy ziemi, poczem stosuje się ją kilka razy w czasie okresu wegetacyjnego. Używana może być również w postaci roztworu wodnego.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny oraz sprzedaż detaliczna:

SPECJALNY SKŁAD NASION ST. A. HÄUSLER

telefon 205 **Bydgoszcz** Mostowa 9

6777)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.